NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, niedziela 3 czerwca 1928 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

„Naprawa", „uzdrawianie" itp...

Kraków, 2 czerwca.

(Th.) Same określenia, wzięte ze słownictwa — powiedzmy — jakiegoś lepszego pensjonatu dla dorastających panienek, a odnoszą się jednak do instytucji, w której już choćby na zasadzie samej konstytucji zasiadają wyłącznie ludzie dorośli. Ciągle się jako cenzurę powtarza słowa starych bakałarzy: „złe obyczaje" i t. p., a jako remedurą na te b aki bywają ciągle proponowane, zalecane i obiecywane właśnie owe „naprawy", uzdrawiania" itp.

Czy to nie jest daremny trud? I czy z drugiej strony naprawiacze i uzdrawiacze itp. nie biorą na siebie zadania przewyższającego ich siły moralne i umysłowe? Kogóż to chcą naprawiać i wychowywać? Przecież istotnie każdy z posłów może powiedzieć o sobie, że już swój kurs zupełnie ukończył. I może powiedzieć dalej, że — za wyjątkiem chyba tych nielicznych posłów, którzy do sejmu weszli z zamiarem burzenia i niszczenia — każdy dźwiga na swojem sumieniu cały ciężar odpowiedzialności za los „państwa jako całości", jak najlepsi patrjoci z Jedynki. I kto tak powie, będzie miał rację.

Powiedzmy więc odrazu, że te wszystkie słowa z dziedziny pedagogiki społecznej nie są niczem więcej, jak pustym frazesem, w którym nic zgoła realnego i konkretnego się nie mieści.

Kwestja stoi tak: Demokracja parlamentarna czy dyktatura?

Tam, gdzie panuje system parlamentarny, tam jest wola parlamentu — suprema lex. Oczywista, że ta ogólna zasada bynajmniej nie wyklucza takich zastrzeżeń dla władzy wykonawczej, które jej moc i powagę zabezpieczają przed każdą swawolą. Te zastrzeżenia dochodzą do takich rozmiarów, że władzy wykonawczej pozostaje zawsze odwołanie się do źródła wszelkiej władzy, do samego ludu. Taki jest system parlamentarny.

System dyktatury polega na tem, że dyktator degraduje „parlament" — zwykle mocno sztucznie i pośrednio zestawiony — do roli ciała doradczego, a wola tego ciała nikogo ostatecznie nie obowiązuje. Formułka będzie taka: Rozstrzygającą i miarodajną jest wola dyktatora, ale obowiązkiem „parlamentu" jest drapować tę władczą wolę swoją aprobatę. Niechby lud myślał, że nie jednostka decyduje, tylko ta, niby, ludowa reprezentacja.

Faktycznie niema między tymi dwoma krańcami żadnej koncepcji pośredniej. Aut—aut. Albo dyktatura — albo system parlamentarny.

A tu nagle wysuwa poseł ks. Radziwiłł nową koncepcję. Nazywa system, jakiby pragnął zaprowadzić w Polsce marszałek Piłsudski, „oświeconym demokratyzmem". Czyż ten termin-dziwoląg nie przypomina w sposób mocno drażniący owego „oświeconego absolutyzmu", którym obdarzone było prawie całe stulecie od połowy 18 do połowy 19 wieku? A to jest reminiscencja niemiła, bo wiadomo, ludzkość wcale a wcale zbudowaną, ani zadowoloną nie była tą formą rządów, a przedewszystkiem całe „oświecenie" nie stanowiło dostatecznego załagodzenia „absolutyzmu". Analogicznie można powiedzieć, że „oświecenie" wcale nie dodaje uroku demokratyzmowi. Zostawmy lepiej demokratyzm w jego naturalnej postaci, bez żadnych zdobiących epitetów...

Nie jest też zupełnie jasnem, co sobie ks. Radziwiłł myśli, kiedy określa demokratyzm marszałka Piłsudskiego przymiotnikiem „oświecony". Czy ten przymiotnik rozszerza, czy też zwęża zwykły, śmiertelny demokratyzm? Chyba tylko zwęża, względnie wprowadza go w jakieś osobno dla niego wyżłobione koryto, które nie musi być zbyt głębokie. Sądząc z praktyki dochodzi się jednak do konkluzji, że może niejeden sam Komendant, ile jego urzędowi i pozaurzędowi podkomendni zamierzali ciągle prowadzić spory o kompetencje, względnie o pierwszeństwo między rządem a sejmem. A przecież samo założenie podstawowe systemu parlamentarnego wymaga kooperacji i równości. Tę zasadę już znał i głosił pierwszy teoretyk tego systemu na kontynencie europejskim, Montesquieux. Dlaczego ma ten stosunek równości, a przedewszystkiem ścisłego rozgraniczenia terenu działania wszystkich trzech władz — ustawodawczej, wykonawczej i sądowej — u nas ciągle podlegać wahaniom i dyskusjom, a nawet faktycznym wstrząśnieniom? Prawda, że sejm także nie mało grzeszy, ale rok ofenzywy jednak dzierży rząd, względnie jego parlamentarna gwardja, jedynka.

W tym względzie trzeba z zadowoleniem powitać i zanotować wystąpienie prezesa jedynki p. pułkownika Sławka. W odróżnieniu od swego kolegi klubowego, księcia Radziwiłła, p. Sławek nie próbuje załatwiać problemu jakimś tajnym i efektownym przymiotnikiem. Ale z całą stanowczością i w tonie, który nie pozostawia wątpliwości co do szczerości, odżegnywuje się od dyktatury i faszyzmu. A czyni to w sposób taki, że poprostu nie pozostawia wątpliwości co do wzorów, które odrzuca. Samą „Jego Swiętobliwość" p. Benito Mussoliniego odrzuca, a cóż dopiero niezgrabnego jego naśladowcę, p. Primo di Riverę, który jest właśnie na najlepszej drodze, by stać się przedmiotem dyktatury w okowach — małżeństwa...

Słusznie podkreśla p. Sławek, że Polska musi sama znaleść swoje formy rządu, a nie naśladować innych. Co na gorącem południu jest możliwem — nie uda się prawdopodobnie na północy.

Więc — dobrze. Nie mamy i nie chcemy mieć faszyzmu i dyktatury. Pozostaje tedy to, co dotychczas państwa zachodnie doprowadziło do rozkwitu i do rozwoju i skonsolidowania wewnętrznych sił — demokratyzm parlamentarny, czysty i niesfałszowany nawet nie żadnem — oświeceniem. Zdaje się, że konstytucja, jak ona teraz jest naprawiona i uzupełniona kantelami na rzecz władzy wykonawczej, jest już dostateczną ochroną przed zbyt wybujałym parlamentaryzmem, o ile by ten popadł z tej, czy innej przyczyny w jakąś skrajną demagogię. Pocóż ciągle tak tajemniczo i ogólnikowo mówić o „naprawie i uzdrawianiu" także biednej konstytucji? Dajmyż nareszcie temu spokój i zdejmijmy ostatecznie miecz Damoklesa z nad głowy obywatela, który ciągle drży na myśl o tej operacji, która ma jego i jego konstytucję naprawiać i uzdrawiać.

Należy wątpić, czy sejm w obecnym składzie zgodzi się na taką naprawę i takie uzdrowienie itp., o jakich marzy duża część panów z pod znaku Jedynki. Pod tym względem należy po prostu mówić o szczęściu, że skład sejmu jest taki, że będzie umiał bronić tego, co na całym świecie, a także w Polsce, jest jedyną ochroną praw obywatelskich i jedyną ostoją państw — prawdziwego i niesfałszowanego parlamentaryzmu, zasadzającego się na pełnem ludowładztwie.

Fundamentem zasadniczej ustawy odrodzonej Polski musi pozostać, ażeby też Polska silną i niezachwianą pozostała, zdanie lapidarne: „Wszelka władza w Państwie pochodzi od ludu".

Trudności koalicji weimarskiej

Berlin, 1 6 PAT. Doniesienia gazet lewicowych szczególnie „Vorwaertsu", że prezydent Reichstagu Loebe miał wypowiedzieć się na audjencji u prezydenta Hindenburga za możliwością utworzenia t. zw. koalicji weimarskiej, wywołało pewne zadowolenie w kołach niemiecko-narodowych, którzy wyrażają nadzieję, że tego rodzaju stanowisko socjalistów utrudni utworzenie nowej koalicji rządowej. Jednocześnie „Taegliche Rundschau" zbliżone do ministra Stresemanna zamieszcza notatkę, w której ironizuje koncepcje t. zw. koalicji weimarskiej.

Berlin, 1 6 PAT. Pisma tutejsze donoszą, że prezydent Reichstagu Loebe po audjencji u prezydenta Hindenburga odwiedził chorego dotychczas ministra Stresemanna i odbył z nim rozmowę o kwestjach politycznych. Dzienniki stwierdzają, iż p. Loebe miał się informować o tem, czy minister Stresemann zgodziłby się wejść jako minister fachowy do gabinetu do małej koalicji weimarskiej nie obejmującej oficjalnie niemieckiej partji ludowej. Minister Stresemann miał na to oświadczyć, że jako przewodniczący stronnictwa nie mógłby wejść do takiego rządu, w którego utworzeniu stronnictwo jego jako takie nie brałoby oficjalnie udziału.

Odprężenie w konflikcie Rzym-Belgrad

Przyjazny ton nowej noty włoskiej do rządu S. H. S.

Wiedeń, 1 6 PAT. Wedle doniesień „Mittag Ztg" z Belgradu, wręczono wczoraj posłowi włoskiemu w Belgradzie dla rządu jugosłowiańskiego nową notę, domagającą się satysfakcji za antywłoskie demonstracje. Nota ta utrzymana jest w tonie przyjaznym i wyraża nadzieję, że żadne dalsze wypadki tego rodzaju nie naruszą przyjacielskich stosunków pomiędzy oboma krajami.

Odpowiedź jugosłowiańska na notę powyższą zredagowana zostanie w ciągu dnia dzisiejszego. Ze względu na przyjazny ton noty włoskiej przypuszcza się tu ogólnie, że Jugosławja spełni życzenie Włoch bez naruszenia swej godności narodowej.

Sejm obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa rolnictwa

Żywe urozmaicenie nieciekawej dyskusji: mowa posła huculskiego Szekeryka.

(Telefonem od naszego Korespondenta)

Sprawa unieważnienia mandatu posła Bittnera (komun.)

Warszawa. 1. 6. (Sin) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu poseł **Zwierzyński** (Kl. Nar.) w imieniu komisji regulaminowej zdawał sprawę z wniosku posła Wacława Bittnera (Ch. D.) i towarzyszy w sprawie **unieważnienia mandatu posła Henryka Bitnera z frakcji komunistycznej.** Wspomniany wniosek m. in. dowodzi, że poseł H. Bitner wybrany z okręgu miasta Łodzi, nie posiada biernego prawa wyborczego i przeto nie mógł być wybranym na posła, tembardziej, że na mocy wyroku sądu okręgowego i apelacyjnego w Lublinie ukarany był za działalność antypaństwową na 4 lata ciężkiego więzienia. Komisja regulaminowa stwierdziła ,że wniosek został zgłoszony formalnie i jednogłośnie proponuje Sejmowi o przekazanie sprawy ważności mandatu posła H. Bitnera Sądowi Najwyższemu, który jedynie jest kompetentny w tej sprawie. Poseł **Walnyckij** w imieniu Selrob lewicy ostro protestuje przeciw kwestionowaniu mandatu posła H. Bitnera, zaznaczając, że jest to już trzecia z rzędu sprawa wydalenia przedstawiciela rewolucyjnych robotników z Sejmu.

Marsz. **Daszyński** przerywa mowcy: Bardzo proszę osłabiać argumenty prawne referenta rzeczowo, a nie operować obelgami.

Również poseł **Roguckyj** (Ukr.) oświadcza, że klub jego będzie głosować przeciw wnioskowi komisji.

Następnie sprawozdawca poseł Zwierzyński, pomijając zarzuty polityczne przypomina, że pod względem formalnym komisja inaczej postąpić nie mogła, i że przyjęcie jej wniosku nie oznacza bynajmniej jeszcze wydania posła. Na tem dyskusję nad tą sprawą wyczerpano, przyjmując **wniosek komisji regulaminowej w całości.**

Z kolei przystąpiono do dalszej debaty nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Niedźwiedzie i wilki... w Sejmie

Mowa posła Szekeryka.

Dyskusja ta, mało ciekawa, bo utrzymana w ramach ściśle fachowych, doznała niezwykłego wprost urozmaicenia w postaci przemówienia posła radykalno-ukraińskiego Donykiwa **Szekeryka.** Poseł ten, oddawna już zwraca powszechną uwagę w Sejmie swym oryginalnym strojem huculskim. Niemniej oryginalne było też jego dzisiejsze przemówienie. Wywoływało ono chwilami tak huczną wesołość, jakiej nie widziano jeszcze w parlamencie polskim. Posłowie zataczali się wprost od śmiechu, a nawet poważny zazwyczaj, marz. Daszyński mógł z trudem tylko powstrzymać się od śmiechu. Poseł Szekeryk omawia bolączki ludności huculskiej i wywodzi przytem (dosłownie wedle stenogramu): Wilki i niedźwiedzie sprawiają wielkie szkody w stadach. Jest rozporządzenie, że nie wolno zabijać niedźwiedzicy od dzieci. Hucuł więc musi się ubrać elegancko, pójść z wizytą do niedźwiedzicy i spytać ją, czy ma dzieci. **Więcej dbacie o tłuste wilki, niż o dobro niedźwiedzi.** Jeżeli już minister chce koniecznie rozmnażać niedźwiedzie, to niech sobie je sprowadzi do Warszawy. My tam za nimi płakać nie będziemy. Cesarz austrjacki i cesarzowa trzymali niedźwiedzie w Schönbrunnie i wy sobie możecie je tutaj trzymać. Dawniej mieliśmy pistolety, nabijane prochem i papierem, odstraszaliśmy niemi niedźwiedzie. Teraz ukazał się zakaz używania tych pistoletów. Pasterz więc musi zdjąć czapkę przed niedźwiedziem i prosić **o amnestję dla swego stada.** (Huczna wesołość). Dekret nie uchroni lasów od eksploatacji, choć by za każdym **drzewem siedział nietylkalny niedźwiedź.**

W dalszym ciągu, mówiąc o regulacji granicy polsko-rumuńskiej, wywodzi mówca: W pewnym momencie, gdy deszcze zalewa rzeki okazuje się, że wieś nasza jest już po stronie rumuńskiej i władze rumuńskie **ściągają podatki i zaległości z zeszłego roku wraz z karą za zwłokę (!)**, jakkolwiek wieś nasza była wtedy jeszcze przy Polsce. Zmiana władzy na skutek regulacji rzek i deszczów odbywa się **u nas wielokrotnie.**

Przemówienie posła Szekeryka podobało się ogólnie, zewsząd też odbierał on gratulacje.

W trakcie dyskusji zabrał też głos minister rolnictwa p. Niezabytowski.

Polska gotowa jest do jak największych ustępstw wobec Litwy

Oświadczenie min. Zaleskiego.

Wiedeń. 1. 6. PAT. Prasa wiedeńska stwierdza, że stosunki polskolitewskie doznały niebezpiecznego zaostrzenia z powodu proklamowania Wilna stolicą Litwy. „Reichspost“ zauważa że żmudne rokowania polsko-litewskie zostały tym krokiem Waldemarasa poważnie zagrożone.

Współpracownik dziennika „Reichspost“ Karol Boegholm miał przed ogłoszeniem dekretu Waldemarasa rozmowę z ministrem Zaleskim na temat stosunków polsko-litewskich. Oświadczenia ministra Zaleskiego nie są nie aktualne, ponieważ przedstawiają zasadnicze stanowisko rządu polskiego w kwestji wileńskiej. Aby zaspokoić Litwę — powiedział minister Zaleski — **pójdzemy w ustępstwach tak daleko, jak tylko wogóle jest możliwem. Polska gotowa jest** otworzyć tak wielką strefę graniczną, aby **Litwini mogli przybywać do Wilna i okolic bez paszportów.** Następnie gotowa jest Polska uregulować stosunki pocztowe i telegraficzne, jako też lokalną komunikację graniczną w myśl życzeń litewskich.

Także i wobec żądań **mniejszości litewskich,** p. minister Zaleski zapowiedział jaknajdalej idące ustępstwa. **Polska pragnie zabezpieczyć istnienie państwowe Litwy** i przyczynić się do tego ze swej strony. W tej myśli został zaproponowany rządowi kowieńskiemu pakt o nieagresji. Odmilitaryzowaniu strefy wileńskiej sprzeciwił się p. minister Zaleski, a to dlatego, iż strefa ta jest ta wąska, iż odmilitaryzowanie jej otwarłoby nietylko granice zachodnie wobec Litwy, ale także i granice wschodnie wobec Rosji sowieckiej.

Minister wyraził wobec przedstawiciela „Reichspostu“ nadzieję, że porozumienie nastąpi w drodze bezpośrednich rokowań, bez odwoływania się do Ligi Narodów. Jest on jednakże gotów pójść do Ligi Narodów i wogóle obrać wszelkie możliwe drogi, które doprowadziłyby do pomyślnego rozwiązania sporu.

Loucheur — ministrem skarbu?

Paryż, 1 6 PAT. Ze źródeł nieoficjalnych donoszą, że były minister finansów Loucher obejmie po ministrze Fallieres tekę skarbu. Deputowany Oberkirch ma być mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia, a Jate podsekretarzem stanu dla spraw wychowania fizycznego. Utworzenie ministerstwa lotnictwa zostało odroczone.

Proces speców

Moskwa, 1 6 PAT. Tass donosi, że w proce sie szachtyńskim zeznawał wczoraj Antonow naczelny inspektor kopalń, wypierając się wszelkiego udziału w organizacji kontrrewolucyjnej i zapierający się, jakoby mu wypłacano wynagrodzenie. Po zeznaniach świadków musiał jednak Antonow przyznać się do winy.

Traktat turecko-włoski

Angora, 1 6 PAT. Agencja Anatolijska donosi: Podpisany onegdaj w Rzymie traktat turecko-włoski neutralności, koncyljacji i postępowania prawnego składa się z pięciu artykułów i protokołu. Traktat obowiązuje na 5 lat i może być przedłużonym na następne 5 lat jeśli nie zostanie wypowiedzianym na 6 miesięcy przed wygaśnięciem. Protokół ustala procedurę pojednawczą postępowania prawnego.

Wizyta Wysokiego Komisarza Egiptu w Jerozolimie

Jerozolima 1 6 ŻAT. Przybył tu wysoki komisarz angielski w Egipcie lord Lloyd. Zamieszkał on w apartamentach rządowych jako gość wysokiego komisarza marszałka Plumera. Lord Lloyd zamierza również zwiedzić stolice Transjordanji Ammon.

Dwa dni spoczynku w nowojorskim przemyśle odzieżowym

Nowy Jork, 1 6 ŻAT. W nowojorskim przemyśle odzieżowym, w którym zatrudnionych jest 35.000 robotników wprowadzony został pięciodniowy tydzień roboczy. W przemyśle odzieżowym w Nowym Jorku zatrudnieni są przeważnie robotnicy żydowscy, którzy korzystać będą obecnie z dwóch dni odpoczynku soboty i niedzieli. Związek zawodowy prowadził energiczną akcję dla wprowadzenia pięciodniowego tygodnia roboczego. Akcja ta popierana była również usilnie przez żydowskie koła ortodoksyjne w Ameryce.

Ateny, 1 6 PAT. W KorynCie odczuto wczoraj trzęsienie ziemi.

Sytuacja kredytowa

Brak gotówki w mniejszych przedsiębiorstwach. — Wysoka stopa procentowa w prywatnym obrocie.

Sytuacja kredytowa w wielkim przemyśle, **oraz** w poważniejszych firmach handlowych **wykazuje pewną poprawę.** Przypisać to należy **poczęści** zwiększeniu kredytów dyskontowych **przez** Bank Polski w pierwszych dwóch dekadach maja z 499 milj. do 545,5 milj., czyli o 46,4 milj. poczęści zaś dość znacznemu dopływowi kapitałów zagranicznych, oraz wzmożonej działalności kredytowej banków prywatnych, które przyjmują do dyskonta bez trudności weksle z terminami dłuższemi, tj. od 6 do 9 miesięcy o ile pochodzą od pierwszorzędnych klientów.

Natomiast mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe odczuwają w dalszym ciągu dotkliwy brak gotówki,

co tłumaczy się: 1) unieruchomieniem większych kapitałów w towarach zagranicznych w związku z nadmiernym importem w przededniu waloryzacji ceł, 2) wzmożonem zapotrzebowaniem handlu na gotówkę potrzebną do uregulowania wielkich jeszcze a dotychczas nie zapłaconych należności za wyżej wspomniany towar, 3) silniejszym popytem na kredyty ze strony rolnictwa na pokrycie zakupionych z początkiem wiosny narzędzi rolniczych, koni, nawozów sztucznych, nasion etc., oraz ze strony przemysłu, zwłaszcza sezonowego ze względu na zwiększoną produkcję, 4) licznemi płatnościami podatkowemi.

Ponieważ banki weksli długoterminowych, a nawet po części krótkich, mniej znanym firmom dyskontować nie chcą, szuka wielka część materjału wekslowego lokaty na rynku prywatnym, wskutek czego utrzymuje się tam — oprócz przejściowej zniżki stawek za dobry materjał wekslowy w Łodzi — nadal stosunkowo wysoka stopa procentowa.

Pierwszorzędne weksle dyskontują bowiem prywatnie na 1 i pół i 1 i trzy czwarte procent, drugorzędne na 2 — 2 i pół procent, a gorsze na 2 i pół — 3 i pół procent w stosunku miesięcznym. —

Dyskonto w bankach prywatnych waha się między 10—12 procent, a stopa procentowa w Banku Polskim wynosi nadal od dyskonta weksli 8 procent, od zastawu papierów wartościowych 9 procent rocznie. Dla porównania podajemy stopy dyskontowe banków emisyjnych w innych państwach: Francja i Szwajcarja 3 i pół procent, Szwecja 4, Anglja, Belgja, Holandja i U. S. Federal Res. Bank w New Jorku 4 i pół, Czechosłowacja, Danja, Hiszpanja Japonja i Turcja 5, Norwegja 5 i pół, Gdańsk, Rumunja, Węgry, Włochy i Austrja 6, Jugosławja, Łotwa i Niemcy 7 procent.

Wkłady w bankach prywatnych wzrastają w dalszym ciągu, dzięki czemu instytucje te mogły zwiększyć ruch w działach dyskontowych. Pozatem dość znaczną aktywność wykazują działy: inkasowy i walutowy, a wskutek zleceń zagranicznych, w ostatnich tygodniach również dział akcyjny. Liczba protestów przy wekslach przyjętych do inkasa jeszcze bardziej wzrosła, natomiast przy wekslach zdyskontowanych wskutek ostrożnej polityki kredytowej banków dość znacznie spadła. ———

Stan wkładów w bankach państwowych oprócz Pocztowej Kasy Oszczędności wykazał w poprzednim miesiącu spadek. Wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego zmniejszyły się bowiem w ciągu kwietnia — po rekordowym wzroście w marcu — o przeszło 10 miljonów, do 383 milj. złotych, a w Państwowym Banku Rolnym o 1,3 do 44,3 miljonów złotych, (wkłady terminowe wzrosły o 12,7, natomiast rachunki czekowe spadły o 14 miljonów zł.). Ogólna suma oszczędności w P. K. O. wzrosła w ciągu kwietnia o 3,524,302 złotych.

W najbliższym czasie uruchomionym będzie w P. K. O. dział ubiezpieczeń na życie. Na ostatnim posiedzeniu rady zawiadowczej w PKO uchwalono wydzielić na kapitał zakładowy tego działu z funduszów własnych kwotę 2 mil. złotych. Na posiedzeniu tem postanowiono również normy pożyczek lombardowych pod zastaw papierów dywidendowych podwyższyć do wysokości 50 proc. ich wartości giełdowej, obniżyć stopę procentową od pożyczek pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego na 9 procent w stosunku rocznym i obniżyć prowizję od zleceń giełdowych przy kwitach ponad 1000 złotych na jedną czwartą procent, przy zachowaniu dotychczasowej stawki pół procent od kwot niższych.

Stan wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wynosił na dzień 30 kwietnia r. b. złotych 140,9 miljonów, czyli wzrósł w ciągu kwietnia o 7,2 milj. złotych.



Wieczór tańca Maryli Gremo

Havelock Ellis, sędziwy uczony angielski, wydał niedawno ciekawą książkę p. t. „Taniec życia“. A więc życie jest tańcem, a czasem taniec jest życiem. Rzadko jednak można te bombastyczne słowa zastosować do tanecznych produkcyj. Czasem jawi się balet Bodenwieser, albo Claire Baurow stanie na pograniczu naprawdę wielkiej sztuki.

Stara nasza znajoma p. Maryla Gremo nie osiągnęła coprawda jeszcze tych wyżyn, ale z każdym rokiem do nich się zbliża. Ostatni jej występ był tego najlepszym dowodem.

Nie jest już p. Maryla cudownem, słodkiem dzieckiem, nabrała dużo ciała, ale zachowała dziecięcą filuterność, wdzięk i zwinność. Bardzo miłą była zwłaszcza druga część programu zatytułowana „zabawki“. Pyszne były „lalki Straussa“, bajecznym „bąk“ Poldiniego, ale też i „kotka“ Gruenfelda i „Pajac“ Poldiniego nader miłe pozostawiają wrażenie. Nieliczne niestety obecne dzieci szczerze się ubawiły, a śmiechom dziatwy towarzyszyły pełne zrozumienia uśmiechy starszej dziatwy.

Pewne zastrzeżenia mogłem tylko mieć do pierwszej części programu. „Łabędź“ sam przez się ładny, nie był wcale łabędziem, a numer zatytułowany „polskie tańce“, daje nam tylko jeden taniec, odtańczony wprawdzie z niezwykłym temperamentem, ale pocóż ten ekshibicjonizm nagości? Nie jestem skromnisiem, ale każdy taniec ma chyba swój charakter, którego należy strzec.

Na zakończenie dała nam p. Maryla Gremo „Gavotte“, „Cancana“ i symboliczne ujęcie r. 1928, wywołując entuzjazm licznie zebranej publiczności. A publiczność jest nienasyconą i domaga się wciąż naddatków.

Na szczególną wzmiankę zasługują pomysłowe i piękne kostjumy według szkiców Witolda Małkowskiego. (X.)

ROZMAITOŚCI

Przyszłość ludzkości

Sędziwy sir Oliver Lodge, jeden z największych fizyków Anglji, stał się ostatnio spirytystą, lecz mimo to uchodzi Lodge za największą powagę na polu nauki. W rozmowie z pewnym angielskim dziennikarzem wypowiedział Lodge swe poglądy na przyszłość ludzkości:

— Jestem optymistą, — oświadczył sir Oliver Lodge, — wierzę w to, że przyszłość ludzkości będzie znacznie wspanialszą, niż to sobie może wyobrazić pisarz o największej fantazji. Dopiero teraz ludzkość odkryła ziemię. Z powodu wielkich postępów techniki ziemia stała się dopiero teraz jednością. Dziś są nam New Jork, San Francisco i Pekin znacznie bliższemi, niż przed 50 laty był nam, Londyńczykom, Paryż. Ale rozwój nie zatrzymuje się na samej tylko naszej planecie, albowiem teraz dopiero zaczynamy sobie zdawać sprawę z tego, że są w kosmosie inne światy, które, być może, stoją na wyższym poziomie, niż nasza ziemia. Świat eteru stanął przed nami otworem. Jeszcze dokładnie nie znamy jego istoty, ale już teraz zdołaliśmy go na tyle ujarzmić, by falom jego powierzyć muzykę, śpiew i głos ludzki. Tysiące lat żył człowiek, nie zdając sobie sprawy z tego, że żyje w morzu eteru. Dokąd nas ten rozwój doprowadzi — trudno dzisiaj już przepowiedzieć.

Żyjemy w okresie przejściowym. Dlatego panuje teraz nastrój gorączkowego oczekiwania i niepokoju. Pesymiści widzą w tem symptom uwiądu starczego, ale ja mam wrażenie, że ludzkość była dotychczas tylko dzieckiem, a dopiero z nadejściem trzeciego tysiąclecia wkroczy we fazę dojrzałości.

Miljoner, który chciał zakosztować rozkoszy więzienia

Ameryka jest krajem niemożliwości nic więc dziwnego, że znalazł się tam miljoner, który chciał dowiedzieć się, jak się żyje we więzieniach. Tym ciekawym człowiekiem jest 23 lata liczący syn bogatego nowojorskiego kupca Harry Taylor. Nie mógł się dostać do więzienia drogą legalną tj. na podstawie wyroku zasądzającego więc dostał się zapomocą podstępu. Oto zakupił sobie sznurową drabinę, zapomocą której dostał się do magazynu, gdzie się przechowuje więzienne kaftany. Przebrany już jako więzień przeczekał w tym magazynie całą noc i nad ranem wmieszał się do grupki więźniów, wyprowadzonych przez dozorców na roboty. Można sobie wyobrazić zdumienie dozorców, gdy skonstatowali, że mają o jednego więźnia więcej. Ale z tego zamieszania skorzystał jeden z niebezpiecznych włamywaczy, który miał jeszcze odsiedzieć 12 lat i uciekł. Taylor był szczęśliwy, albowiem teraz mógł całkiem spokojnie studjować życie więzienia. Ta sielanka trwała przez kilkanaście dni, a w międzyczasie Taylor zaprzyjaźnił się z więźniami, którzy mu mnóstwo ciekawych opowiedzieli epizodów. Niedługo trwało jednak „szczęście“ Taylora, albowiem pewnego dnia przystąpił do niego włamywacz o herkulesowej sile i zażądał, by natychmiast wypowiedział się, kto z więźniów jest pierwszym pod względem znaczenia i powagi. Taylor wypowiedział się za pewnym bokserem, za co otrzymał takie cięgi, że musiał pójść do szpitala. Od tego czasu nie odczuwa już chyba Taylor więcej tęsknoty za życiem więziennem...

Akcja szeklowa w zach. Małopolsce i Śląsku przedłużona

Codziennie nadchodzą do Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie pieniądze oraz sprawozdania z akcji szeklowej z większych lub mniejszych miejscowości, co jest dowodem zrozumienia ważności szekla w naszej dzielnicy. —

Centralna Komisja Szeklowa, chcąc zapewnić naszej dzielnicy uzyskanie pełnego kontyngentu, zwróciła się do Egzekutywy Światowej Organizacji w Londynie z prośbą o przedłużenie akcji szeklowej. **Egzekutywa londyńska telegraficznie zarządziła przedłużenie akcji szeklowej do 17 bm. włącznie.**

Towarzysze! Zyskaliśmy na czasie! Pełne dwa tygodnie stoją nam jeszcze do dyspozycji dla akcji szeklowej. Jeszcze dwa tygodnie musimy akcji szeklowej poświęcić!

Te dwa tygodnie, które uzyskaliśmy z powodu przedłużenia akcji szeklowej, muszą przynieść odpowiednie rezultaty.

Nie chcemy teraz osiągnąć, ale przekroczyć kontyngent.

W okresie do 17 czerwca br. musimy podwoić nasze dotychczasowe wysiłki. Musimy osiągnąć podwójną ilość szeklowców, jaką do tychczas osiągnęliśmy.

Wzywamy tedy wszystkich sjonistów, organizacje kobiet i młodzieży do intensywnej pracy na rzecz szekla.

Podwoić dotychczasowe wyniki akcji szeklowej w naszej dzielnicy — to nasze hasło!

Centralna Komisja Szeklowa na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie.

Ostatnie dwa tygodnie akcji szeklowej

Sjoniści!

Akcja szeklowa w Krakowie wykazuje dotąd bardzo słabe wyniki. Z nałożonego kontyngentu 5000 szekli odprowadzone dotąd zostały do Lokalnej Komisji Szeklowej pieniądze za zaledwie 1000 sprzedanych szekli.

Na skutek polecenia Centralnej Komisji Szeklowej przedłużamy akcję szeklową w Krakowie o dalszych 15 dni tj. do dnia 15 czerwca br. Do tego jednak terminu musimy sprzedaż szekli w Krakowie bezwzględnie zakończyć.

Wszystkich Towarzyszy, którzy otrzymali bloczki szeklowe upraszamy o najintensywniejszą rozsprzedaż tychże, wszystkie Organizacje i Grupy Sjońskie wzywamy do najusilniejszej pracy w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Pamiętajmy, że od wyniku akcji szeklowej zależy znaczenie Organizacji Sjońskiej, a od rezultatu nieznacznego wysiłku każdego z nas uzależniona jest podstawa finansowa Egzekutywy Londyńskiej.

Towarzysze! Nie bagatelizujcie akcji szeklowej!

Sprzedawajcie szekle!

Lokalne Komisje Szeklowe w Krakowie

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś o godz. 8.15 wieczór po raz pierwszy w Krakowie „Berele szmadnik", znakomita operetka komiczna w 3 aktach z tańcami i śpiewami, Freimana. W operetce tej bierze udział cały zespół, a w głównej roli ulubiona artystka p. Regina Zucker. Jutro w niedzielę pop. na ogólne żądanie „Matka świata", melodramat w 4 aktach, wieczór „Berele szmadnik".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wyjątkowe powodzenie, jakie zdobyła sobie „Simona" i „Ładna historja" skłania dyrekcję do utrzymania tych sztuk na repertuarze bez przerwy przez dni najbliższe. „Simona" grana będzie dziś w sobotę i w poniedziałek, „Ładna historja" jutro w niedzielę wieczór, i we wtorek. W niedzielę popołudniu „Mamusia" Hirszfelda.

— **ADA SARI**, najświetniejsza współczesna śpiewaczka polska, po triumfach w Ameryce, gdzie w olbrzymiej sali „Carnegie Halle" w N. Jorku liczna publiczność (4.000 osób), wprawiona jej śpiewem w nie bywały entuzjazm, zgotowała naszej znakomitej artystce nader gorące przyjęcie, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 5 bm. w Starym Teatrze.

— **II. MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKTORSKI** rozpocznie swe obrady 18 bm. w Paryżu. W kongresie weźmie udział cały szereg państw, m. in. i Polska. Na porządku dziennym stoją sprawy natury artystyczno-zawodowej i socjalnej.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota: „Berele szmadnik" (premjera).
Niedziela: pop. „Matka świata"; wiecz. „Berele szmadnik".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Simona"
Niedziela: pop. „Mamusia" (ceny popoł.); wiecz. „Ładna historja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Pod osłoną nocy" (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Ona ma cos..."
SZTUKA: „Czerwony bies".
WANDA: „Żywcem pogrzebani".
WARSZAWA: „Rywale Oceanu".
UCIECHA: „Car i poeta".

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na czerwiec wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

KRONIKA POLITYCZNA

Nowa sesja parlamentu francuskiego

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego parlamentu francuskiego. Prezydentem ze starszeństwa był poseł Sibille, przewodniczący frakcyj lewicowych republikanów. Drogą losowania rozpadają się izby na 11 komisyj które mają weryfikować mandaty. Na razie wpłynęło około 40 wniosków na unieważnienie pewnych mandatów. Praca weryfikacyjna komisji ukończona zostanie najprawdopodobniej do 5 bm., poczem dopiero nastąpi ukonstytuowanie się parlamentu. Prezydentem zostanie najprawdopodobniej socjalista Bouisson.

Gabinet zajęty jest teraz ustaleniem programu rządowego. Poincare musi też znaleść następcę dla ministra pracy Fallieres'a, który ustąpił z gabinetu, ponieważ przepadł przy wyborach. Następcą zostanie najprawdopodobniej Loucher, ponieważ Poincare trzyma się zasady, nienaruszania równowagi sił w gabinecie. Ponieważ Fallieres należał do radykalnej lewicy, przeto ministrem może tylko zostać członek tego samego ugrupowania. Planowanem jest też utworzenie nowego ministerstwa obrony powietrznej, na czele którego stanie alzacki senator by w ten sposób uspokoić wzburzoną Alzację. Najprawdopodobniej wypłynie zaraz w parlamencie wniosek o wypuszczenie dwóch zasądzonych w kolmarskim procesie alzackich posłów Ricklina i Rossego. „Matin" donosi, że Poincare sprzeciwiając się uchwaleniu tego wniosku postawi kwestję zaufania

„Kontrparlament" w Rumunji

Egzekutywa narodowej partji chłopskiej w Rumunji uchwaliła zwołać swych posłów oraz tych kandydatów na posłów, którzy z powodu nadużyć wyborczych nie otrzymali mandatów, a nadto przedstawicieli organizacyj prowincjonalnych, na naradę do Bukaresztu. Posiedzenia odbywać się mają równocześnie z posiedzeniami parlamentu, tak, że można mówić o parlamencie, który opozycja przeciwstawia zwykłemu parlamentowi. Komunikat zapowiada dalej zorganizowanie „oporu obywatelskiego" przeciw ko prześladowaniom rządu i wzywa do solidarności w walce z obecnym systemem.

Rząd Bratianu odpowiedział na tę zapowiedź walki opozycji, że nie dopuści do posiedzeń tego opozycyjnego kontrparlamentu ani też nie zezwoli na żadne uliczne manifestacje lub zgromadzenia opozycji. Rząd wszystkiemi siłami stłumi agitację, dążącą do organizowania „oporu obywatelskiego" przeciwko rządowi.

KOMUNIKATY

— **„MERKAZ HACEIRIM" KRAKOWSKA 41.** Dziś w sobotę o godz. 2.30 pop. odczyt tow. M. Mühlsteina n. t. „Udział Żydów w kulturze starożytnego wschodu". Goście mile widziani. Po odczycie wycieczka.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29. (C—D). Dziś w sobotę dnia 2 czerwca odbędzie się plenarne zebranie członków, początek o godz. . Po zebraniu wycieczka.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż wpisy nowych członków przyjmuje codziennie sekretarjat Koła od godz. 7—10 wiecz.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek Główny 29). Dziś w sobotę o godz. 7.30 wieczór odczyt z życia Żydów w Palestynie, ilustrowany filmem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **INDJE, KRAINA BAŚNI I FAKIRÓW.** Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9) Wieczór, poświęcony Indjom. W programie odczyt z obr. świetl. red. Henryka Schnützera oraz recytacja poezji i baśni hinduskich w interpretacji art. Teatru Miejskiego p. Zofji Barwińskiej.

ZE SPORTU

— **ŻKS „GIDEON" — GRZEGÓRZECKI K. S.** Dziś w sobotę odbędą się zawody towarzyskie powyższych drużyn na boisku Grzegórzecki K. S. Początek zawodów o godzinie 5 popołudniu. Dojazd do boiska autobusem K. T. za opłatą 30 groszy z przed gmachu głównej poczty.

— **ŻKS „GEWIRA" (Podgórze) — ŻTS** rozegrają zawody towarzyskie na boisku „Makkabi" dziś, w sobotę o godz. 11tej przedpołudniem.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza, w niedzielę, dn. 3 bm. wycieczkę półdniową do Czerny. Zbiórka przed dworcem głównym o godz. 7.25. Zgłoszenia na Kolonię przyjmuje się do dnia 8 bm. włącznie na dyżurach Koła w poniedziałki od 19—20, w czwartki od 20 do 21 w sali Coll. Novi Nr. II.

— **WISŁA—CRACOVIA.** Niebywały pokup biletów w przedsprzedaży oraz zdenerwowanie zwolenników obu obozów poprzedzają te niezwykłe zawody starych rywali. Ostatnie spotkania Wisły i Cracovii odbyły się w roku 1926 w zawodach o mistrzostwo okręgu krakowskiego, kiedy to białoczerwoni po ciężkiej walce zdołali zadać Wiśle dwie porażki w stosunku 2:1 i 3:2. Początek zawodów punktualnie o godzinie 5.30 popołudniu.

— **K. S. ŚWITEZIANKA—KRAKOWSKI K. S. GŁUCHONIEMYCH.** Zawody powyższe o mistrzostwo kl. C. odbędą się w niedzielę 3 bm. o godz. 2.30 po poł. na boisku ŻKS „MAKKABI". Zawody te budzą wielkie zainteresowanie.

— **KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY** urządza dziś w sobotę w lokalu klubowym (Rynek Gł. A—B, 39, II. p. pierwsze zebranie towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości. oPczątek o godz. 9tej wiecz.

Opozycja amerykańska

Opinja posła Dra Thona.

Poseł dr Thon daje w „Hajncie“ niezwykle **trafną** i świetną charakterystykę opozycji sjonistycznej w Ameryce. Faktycznie istnieją tam dwa obozy opozycyjne. Pierwszy obóz — to właściwie Stefan Wise. On pierwszy podniósł hasło rewolucji i wystąpił z kierownictwa organizacji sjonistycznej. Z początku Wise oświadczył, że pragnie pracować na rzecz funduszów palestyńskich, nie chce atoli brać odpowiedzialności za politykę, którą egzekutywa sjonistyczna prowadzi przy poparciu amerykańskich sjonistów w stosunku do władzy mandatowej. Z tym argumentem możnaby polemizować, gdyby Wise nie popełnił szeregu błędów. Przedewszystkiem odmówił osobistego porozumienia się z prof. Weizmannem. Im bardziej jest się demokratycznym, tem więcej szacunku należy mieć dla człowieka, którego najwyższa instancja organizacji — Kongres — postawiła na czele ruchu. Można stać w opozycji do prezydenta, ale forma walki nie może być nietaktowną. I tu czyni poseł Thon następującą dygresję: „Wiem dobrze, że w pewnych kołach sjonistycznych nie zrozumieją mnie lub wyśmieją z powodu podkreślania kwestji „formy“. Oczywiście, do zrozumienia i oceny „formy“ w życiu społecznem może doprowadzić tylko wyższa kultura, której brak w pewnych kołach. Europejczyk Żabotyński rozumie istotę i znaczenie formy, ponieważ stoi na wysokim piedestale kultury, i dlatego jego opozycja jest piękną, pełną godności, i — „wpływową“. Wise obraził formę i honor organizacji sjonistycznej, wskutek tego, że nie odniósł się z należytym respektem do prezydenta organizacji. Drugim jego błędem była próba mobilizacji opozycji w Europie. Na wołanie o tę mobilizację odezwała się, zdaje się, tylko konferencja „Al Hamiszmar“ w Warszawie. „Al Hamiszmar“ czeka już od dłuższego czasu na osobistość, przed którą możnaby było paść na kolana, by obwołać ją „pretendentem do korony“. „Al Hamiszmar“ odezwał się, i zabrał się do zredagowania pół tuzina znanych rezolucyj w znanym swoim stylu. ———

I te niesmaczne rezolucje uleciały w świat i jak zwykle nie zbudziły nawet muchy. Stefan Wise sam zrozumiał, że niema być z czego dumnym i nie zawołał: oto mam armję. Wie widocznie bardzo dobrze, że armja ta mogłaby tylko kilka godzin iść za swoim przywódcą, albowiem rychło rozpoczęłaby znowu robić opozycję...

Drugą grupą opozycyjną, to grupa sędziego Macka i de Haasa. Wysuwają oni teraz te żądania, przeciwko którym dawniej walczyli, a na kongres ich nie przybył nawet Wise, nie chcąc łączyć się z Brandeisowcami. Autor wskazuje na pewien charakterystyczny szczegół. W całej kampanji opozycjonistów nie mówi się ani słowem o Jewish Agency. Widocznie opozycja amerykańska nie obawia się jej rozszerzenia.

Organizacji sjonistycznej nie potrafi złamać żadna siła zewnętrzna. Jest to twierdza, do której nie wedrze się żąden wróg. Atoli z wewnątrz może ona ulec niszczeniu. Mali i wielcy tyrani — oto prawdziwy wróg. Opozycja wszelkiego kalibru, różnego rodzaju nierzeczowa i nie na czasie — oto nasze niebezpieczeństwo. Przed tem niebezpieczeństwem należy się wszelkiemi siłami bronić.

—

Przed rozszerzeniem Jewish Agency

Jak już donosiliśmy, **przybył do Londynu prof. Weizmann wraz z prezesem „Jointu“, Felikssem Warburgiem. W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Ameryki do Londynu Louis Marshall i Dr. Fränkel, dwaj dalsi członkowie komisji Jewish Agency, a za ośm dni, dnia 9 czerwca rozpoczną się pod przewodnictwem sir Alfreda Monda narady w sprawie nowych metod pracy w Palestynie. Na posiedzeniu złożą eksperci sprawozdanie o sytuacji w Palestynie, nadto wypracowany zostanie plan przyszłej pracy i ustalony ostateczny skład rozszerzonej „Jewish Agency“.**

Jeśli sprawa „Jewish Agency“ zostanie tym razem definitywnie załatwiona, to będzie to po deklaracji Balfoura i otwarciu Uniwersytetu Hebrajskiego trzeci wielki etap historyczny w dziejach sjonizmu. Rozszerzona „Jewish Agency“ oznacza bowiem zwrot w całej pracy palestyńskiej.

—

O utworzenie wyższej uczelni na Uniwersytecie Jerozolimskim

Z kół uczniów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie otrzymujemy obszerny memorjał, przedstawiony kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego, które zbiera się w dniu 3 czerwca na posiedzenie w Londynie. Memorjał wskazuje na konieczność stworzenia z Uniwersytetu Hebrajskiego uczelni na wzór uczelni europejskich. Dotąd brak uniwersytetowi systemu i planu. Każdy dział jest odrębną całością i nie ma łączności z innemi działami. Wobec tego nie mogą uczniowie poświęcić się całkowicie jednemu działowi nauki. Nie oznaczono dotąd granicy czasu, w którym uczniowie mają zakończyć swoje studja. — Brak perspektywy ukończenia studjów przyczynia się do stanu niepewności i zniechęcenia. W Instytucie Judaistycznym brak dotąd najważniejszych katedr. To samo odnosi się do instytutu chemicznego i matematycznego. Oczywiście w przeciągu trzech lat nie mógł Uniwersytet stanąć na tej wyżynie, na której znajdują się uczelnie europejskie, atoli obecnie zmiana systemu jest naglącą koniecznością. Memorjał wzywa członków kuratorjum, by umożliwili uczniom całkowite korzystanie z Uniwersytetu Hebrajskiego, podobnie jak akademicy europejscy korzystają z uczelni europejskich.

Czy wiecie, że...

Najmniejszem miastem w Niemczech jest Hauenstein nad Renem, położone tuż nad granicą szwajcarską. Hauenstein składa się z jednej ulicy, liczącej 32 domy i 205 mieszkańców.

—

Największym hotelem na świecie jest hotel „Pensylwanja“ w Nowym Jorku, składający się z trzech dwudziestopiętrowych gmachów. W hotelu tym znajduje się 3000 numerów z łazienkami. „Pensylwanja“ posiada własny teatr kinowy, kilka sal koncertowych, pływalnie, boiska etc.

—

Założycielem słynnej bibljoteki w Oxfordzie był Tomasz Bardley, dyplomata angielski (1545—1613).

—

Najszybszym pociągiem na świecie jest eksperymentalny pociąg elektryczny na linji Berlin—Zossen, który rozwija szybkość 227 kilometrów na godzinę.

—

Na całym świecie znajdują się 544 uniwersytety.

—

Najbardziej wysunięta na północ w Europie restauracja znajduje się w Norwegji, na cyplu Nordkap.

—

W Anglji na każde 1000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

—

Najszybszym okrętem na świecie jest nowy torpedowiec angielski, który przebiega w godzinę 36 mil morskich czyli 71 kilometrów, tj. tyle, co najszybszy ekspress na linji Paryż—Marsylja.

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Indywidualne pielęgnowanie urody

IX.

W poprzednich artykułach omówiłem właściwości tłustej i suchej cery, pozostaje mi przeto jeszcze wyjaśnienie tych właściwości skóry twarzy, które są odbiciem wewnętrznych, przedwczesnych zmian w organiźmie, względnie — fizjologicznego starzenia się.

Przedwczesne zmiany świeżości wyglądu bywają następstwem przewlekłych chorób, tudzież niedomagań przemiany materji. Zboczenia w narządach, szczególnie gruczołach płciowych u kobiet oraz zbyt częste porody, warunkują „przedwczesny zanik młodocianego wyglądu, zużycie zaś sił żywotnych u mężczyzn, uwydatniające się w starzejącej się twarzy, wypływa najczęściej z nadmiernych wysiłków rozkoszy fizjologicznych.

Starzenie się fizjologiczne jest wprawdzie procesem naturalnym, mimo to zdobywa wiedza lekarska coraz nowe drogi, wstrzymujące pęd szybkiego starzenia się.

Z uwag powyższych wynika jasno, iż do przeciwstoczenia tak różnorodnych właściwości cery, tak głębokich przeobrażeń tkanki skóry, jakie cechują przedwczesne jej zwiotczanie nie wystarcza chyba byle jaki kosmetyk, mianem uniwersalnego ochrzczony, lecz konieczne jest przedewszystkiem przyczynowe leczenie danych niedomagań narządów organizmu. Niezbędne okaże się również pobudzenie leniwej przemiany materji w specyficznie działającym zakładzie kąpielowym, którego warunki pobytu pozwolą też i na zrównoważenie ustroju psychicznego, bez czego wszelka kuracja byłaby iluzoryczna Wpływ bowiem zadowolenia psychicznego na organizm jest bezsprzecznie najpotężniejszym czynnikiem uzdrawiającym.

Dla bezkrwistych i cierpiących na złą przemianę materji nadają się z wód naszych: Krynica i Truskawiec, do odmładzających nadwątlony organizm zaliczam w pierwszym rzędzie z czeskich zakładów: Podebrady i Sliacz

Dopiero zatem drogą pobudzenia organizamu do żywotności, wraz z działaniem zewnętrznych zabiegów lekarsko-kosmetycznych oraz dostosowaniem indywidualnem nieszkodliwych preparatów kosmetycznych, można się spodziewać dodatnich wyników u osób z przedwcześnie zanikającą młodością. Uwzględnić bowiem należy, iż przedwcześnie zanikająca skóra twarzy polega na zwiotczenia włókien elastycznych, owego wiązania gmachu, na którym młodociana struktura skóry się opiera i na niedostatecznem jej odżywieniu składnikami limfy. W następstwie zanikania podściółki tłuszczu obwisa skóra, przyczem zatraca twarz pierwotny kształt owalny. Zwiotczenie włókien elastycznych, okalających pory, powoduje ich rozszerzenie a w miejscach słabego oporu — zmarszczki.

Skórę zatem twarzy przedwcześnie wiotczejącą cechują: kręte zmarszczki, w odróżnieniu od linijek w okolicy ócz u osób szczuplejących lub o suchej właściwości cery, obwisanie skóry i deformacja owalu, pory nie wypełniane tłuszczem, w przeciwstawieniu do tłuszczem wypełnionych porów tłustej cery, tudzież ziemniste często zabarwienie zrogowaciałego naskórka.

Zaznaczyć winienem, iż zdarzają się niejednolite właściwości cery. I tak obserwujemy często objawy tłustej skóry w linji środkowej twarzy, tzn. na czole, nosie i brodzie, podczas gdy boczne części są prawidłowe. Cerę taką pielęgnować będziemy jak typowo tłustą, ponieważ skóra o częściowej tłustej właściwości zdradza skłonność do całkowitego tłuszczenia się. (C. d. n.)

Rozdźwięki w Kole Żydowskiem

Co na to opinja publiczna. — Czy nie można obejść się bez widowisk? — Temperament i upór pos. Grünbauma. — Co dalej?

Ostatnie wypadki w Kole Żydowskiem muszą wywołać poważne zastrzeżenie co do form walki toczącej się między oboma ugrupowaniami w łonie reprezentacji żydowskiej w sejmie. I w innych klubach poselskich dochodzi często do ostrej wymiany zdań, namiętnych dyskusyj, a nawet skandali, atoli opinja publiczna nie ma o nich pojęcia. Dlaczego Koło Żydowskie nie może takich spraw załatwiać w podobnie subtelny sposóob? Trafnie zaznacza „Hajnt", że opinja, obserwując widowiska, jakich terenem było ostatnio Koło Żydowskie, zwraca uwagę na skandaliczną stronę całej sprawy, a mało interesuje się stroną zasadniczą, z powodu której skandale wybuchły. Widzi się i słyszy tylko to, co jeden powiedział pod adresem drugiego, a w istocie ostatnie tarcia były wynikiem zasadniczej wymiany zdań co do stosunku Koła Żydowskiego do polityki rządu, oraz i kwestji, jak powinna być prowadzona polityka żydowska w Polsce i jakie drogi prowadzą szybciej do uzyskania naszego celu. Przeciętny widz nie pojmie tego, zajmą go wyłącznie skandale. Należy przeto doprowadzić do takiego stanu, by w Kole Żydowskiem nie dochodziło w ogólności do podobnych scen, jakich świadkami byliśmy niedawno. Jeśli atoli polityka, a polityka żydowska w szczególności, nie może się bez tych scen obejść, to należy przynajmniej odsunąć od nich szerokie masy ludności i czynić tak, jak czynią inne kluby parlamentarne. Widowiska powinny pozostać własnością Koła Żydowskiego, a nie opinji publicznej — konkluduje „Hajnt".

Pierwszy postulat jest o tyle słuszny, że Koła Żydowskie w układzie sił partyjnych obecnego sejmu stanowi stosunkowo małą grupę, która tylko w jedności i solidarności może odegrać jakąś rolę. Utrudnia tę rolę, jak pisze warszawski „Moment" „osobista nienawiść posła Grünbauma do posłów małopolskich, jego temperament i upór nieliczący się ze skutkami wówczas, kiedy chce czegoś dokonać". „Moment" atakuje posła Grünbauma i zapytuje go, czy istotnie sądzi, iż jego ostre przemówienie oddziała tak silnie, że warto dla niego zerwać wszelkie mosty, łączące społeczeństwo żydowskie z rządem. Pismo wypowiada się prezciwko jego dążności do hegemonji. Dążność ta została tym razem przełamana. Zwyciężyła koncepcja posłów małopolskich, ale niemniej nasuwa się ciągle pytanie „co dalej?"

Dlaczego żydowska reprezentacja Sejmowa nie może głosować za budżetem?

Przemówienie posła Dra Reicha w ogólnej debacie budżetowej.

Poniżej zamieszczamy w pełnym tekście — znane już naszym Czytelnikom z wczorajszego streszczenia — przemówienie posła Dra Reicha, wygłoszone na pelnum Sejmu podczas ogólnej dyskusji budżetowej w dniu 31 maja br.:

Wysoki Sejmie! Gdy na skutek przewrotu majowego zawiał świeży wiatr po całej Polsce, w pierwszym rzędzie tym odżywczym prądem odetchnęła ludność żydowska.

I bez względu na to, czy kto z większym lub mniejszym zachwytem i podziwem obserwował bieg wypadków, oddawali się wszyscy nadziejom, że wypadki, które miały miejsce, oznaczają zarazem zerwanie z dotychczasowym systemem nieprawości i nienawiści narodowościowej, że oznaczają wymierzanie sprawiedliwości wszystkim grupom i narodowościom, które do owego czasu czuły się pokrzywdzone. Czy nadzieje te okazały się złudzeniami? Nie całkiem. Przyznać należy, zgodnie z prawdą, że o ile idzie o stronę negatywną tej sprawy, nadzieje te się ziściły,

zawiodły zaś, o ile idzie o stronę pozytywną.

O ile chodzi o stronę negatywną, spełnione one zostały w tym sensie, że w istocie został złagodzony w znacznej mierze system nienawiści, że zostało zgnębione stronnictwo polskie, które siłę swoją i potęgę opierało na hasłach eksterminacji i antysemityzmu, i że zostały usunięte przesądy i uprzedzenia, stanowiące w pierwszym rzędzie podłoże dla bezprawia i niesprawiedliwości. Zupełnie jednak, jak wspomniałem, zawiodły te nadzieje, o ile idzie o efekt pozytywny. Mam ten żal do Rządu Marszałka Piłsudskiego, do Rządu, który ogłosił jako hasło swoje sanację moralną, a nie chciał przyłożyć ręki do wycięcia tego raka antysemityzmu, który najbardziej, zdaniem naszem, toczył organizm państwowy. Nadaremno szukamy wytłumaczenia zaniedbania w kierunku naprawy błędów, popełnionych do owego czasu i zaspokojenia żądań narodowości żydowskiej. Wiemy, że nie można pomawiać Rządu Piłsudskiego o brak dobrej woli, skoro reprezentant tego rządu, ówczesny premjer Bartel, z trybuny sejmowej dał wyraz zrozumienia dla naszych postulatów. Nie można też go pomawiać o brak odwagi, skoro Rząd ten miał śmiałość rzucić rękawicę wszystkiemu temu, co zdawało się być niewzruszalnem, nieustępliwem i stanowiło treść owego ancien regime'u. Wytłumaczenie tych zaniedbań znajdujemy zatem tylko w tradycyjnem kunktatorstwie, w przekonaniu, że można zwlekać z zaspokojeniem choćby najsłuszniejszych postulatów, ponieważ one w danej chwili nie wydają się być dostatecznie groźne i piekące. Z tego też powodu

ludność żydowska ma nadal cały szereg żalów

z powodu niezaspokojenia jej dezyderatów w najrozmaitszych dziedzinach życia publicznego w Polsce.

Przedewszystkiem na polu gospodarczem ludność żydowska daremnie domaga się zrealizowania tego prawa, które stanowi prymitywne podłoże wszelkich uprawnień obywatelskich, tego prawa, które swego czasu stanowiło m. in. podłoże rewolucji w wieku XIX,

prawa do pracy.

P. Wicepremjer Bartel przedwczoraj z trybuny sejmowej odczytał nam szereg cyfr odnośnie do zajęć urzędników państwowych i cytował, że na kolejach w Polsce w 1926 r. zajęta jest ilość 163 tysięcy funkcjonarjuszów, w instytucjach pocztowych znajduje się w 1927 r. 4,286, w etatach nauczycielskich znajdujemy 73,694 funkcjonarjuszy. Gdybym był złośliwy i nie znał z góry odpowiedzi na nasze pytanie, mógłbym zapytać, ile wśród tych dziesiątków tysięcy funkcjonarjuszy, ile na tych tysiącach instytucyj pocztowych zajętych jest sił żydowskich? I ze wstydem spuszczamy głowy, gdyż nadaremnie upominamy się o to, ażeby zatrudnić paru bodaj listonoszy, paru maszynistów i konduktorów kolejowych. Nie możemy wierzyć, a jednak jest prawdą, co nam donoszą z różnych sfer ludności żydowskiej, z kół zainteresowanych, że redukcja, o której wspomina p. wicepremjer w pierwszym rzędzie odbywa się właśnie

kosztem tych kół żydowskich.

Ale na wszelki wypadek uważamy, że ta ilość sił zatrudnionych pozostaje w zanadto rażącej, niemal brutalnej dysproporcji do 3-miljonowej ludności żydowskiej. Taksamo budżet Ministerstwa Robót Publicznych wykazuje omal że zupełny brak sił żydowskich, a na czele tego Ministerstwa stoi p. Minister Moraczewski, do niedawna jeden z pierwszych leaderów Stronnictwa Socjalistycznego. Oczywista, że przedsiębiorstwa komunalne idą za sławetnym wzorem, który świeci z góry i dlatego też darmo szuka się choćby jednego Żyda konduktora tramwajowego, lub innego rodzaju funkcjonarjusza w przedsiębiorstwach miejskich (Głos: Zaprowadzę Pana i pokażę Panu).

Ten sam fakt uderza nas także w tych dziedzinach pracy, gdzie funkcjonarjusze mają odznaczać się specjalną zdolnością do pracy mózgowej, by użyć wyrażenia Pana Wicepremjera Bartla. W sądownictwie prawnicy-Żydzi upominają się latami o otwarcie im wrót. Od biura do biura, od Annasza do Kaifasza błąkają się, aby wreszcie uzyskać odpowiedź, że

dla nich niema miejsca.

To samo, oczywista, zachodzi i w administracji w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jeżeli w biurach publicznych i urzędach znajdujemy wszędzie napis, zawierający świetną sentencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, że znamieniem obecnych czasów w Polsce jest „wyścig pracy" (Głos na ławach BB: To są słowa Marszałka Piłsudskiego) — Nie wiedziałem, więc sentencja Pana Marszałka Piłsudskiego, że znamieniem obecnych czasów w Polsce jest „wyścig pracy" — to mimowoli mam wrażenie, że ci urzędnicy przełożeni, którzy tam decydują, zapomnieli całkowicie o tej dewizie i czasem robi na nas wrażenie, jakoby przełożeni władz, decydujących o sprawach, zwłaszcza na terytorjach lokalnych, jako swoją maksymę wystawiali zasadę

wyścigu o usuwanie ludności żydowskiej od pracy.

Jeżeli w dodatku przypomnę, że na polu gospodarczem kupiectwo żydowskie jest całkowicie ograniczone w swojej pracy, że musi ono świętkować przez 2 dni, a względnie przez 2 i pół dnia w tygodniu, a jak w ubiegłym tygodniu, gdy Zielone Świątki przypadły na sobotę i niedzielę, świętowali kupcy żydowscy przez 4 dni z rzędu, a jeżeli dołączymy soboty i niedziele, to zn., że przez 6 dni mają zamknięte swoje interesy. Zrozumiałe więc jest, że to wezwanie do wyścigu pracy musi być zaopatrzone dużym znakiem zapytania.

W dodatku rozporządzenie ostatnie jeszcze bardziej ogranicza pracę. Lokale, które do niedawna jeszcze były otwarte w godzinach późniejszych, jak fryzjernie, obecnie są zamknięte, a w niedzielę urządza się rewizje nawet w lokalach piętrowych, aby baczyć, czy kupcy pracujący sami bez sił pomocniczych, nie zrywają odpoczynku niedzielnego. Powiem, że to jest całkowicie sprzeczne z pojęciem o „wyścigu pracy".

Żale nasze okazały się jeszcze istotniejsze w dziedzinie innej. Bo jeżeli w dziedzinie gospodarczej wyrażamy żal, że dzieje się za mało, że nie reguluje się ustawy o odpoczynku niedzielnym, to

w dziedzinie skarbowej

mamy żal, że się dzieje za wiele, że za wiele obciąża się obywateli, że się za wiele jest rygorystycznym w ściąganiu podatków, nie biorąc względów na wszelkie okoliczności, uzasadniające możność płatniczą obywateli. W istocie istnieje

jedna wielka martyrologja dla dziesiątków tysięcy kupców i rękodzielników żydowskich, martyrologja, której na imię podatek obrotowy.

Mam wrażenie, że nie mam więcej potrzeby uzasadniać wadliwości tego podatku, że fachowcy miarodajniejsi odemnie, choćby ostatnio sz. p. prof. poseł Krzyżanowski z tej trybuny wykazywał także wadliwość systemu podatku obrotowego, wadliwość polegającą na tem, że miast ściągać podatek jednorazowo od wytwórcy albo importera, o ile pochodzi on z zagranicy, ściąga się go w ten sposób, że system ten staje się premją za gnuśność, za opieszałość, bo za aktywność, za wielokrotność obrotu nakłada się wielokrotność podatku. Niemniej dotkliwym jednak, jak sam system podatku obrotowego, jest sposób wymierzania tego podatku. Podatek obrotowy ostatnio przyniósł o 60 milj. więcej, aniżeli był preliminowany, bo przyniósł 270 milj., mimo obniżenia nawet pewnych stawek. Obecnie preliminuje się jeszcze mniej niż w ostatnim terminie, bo na 200 milj. Tembardziej dlatego jest niezrozumiałem, dlaczego wymiar odbywa się w ten sposób, że stanowi on podcięcie egzystencji kupiectwa. Oczywiście, że ten podatek obrotowy stosuje się do kupców nietylko żydowskich, ale ponieważ struktura społeczna kraju ułożyła się w ten sposób, że warstwy mieszczańskie, na które nakładany jest ten podatek, rekrutują się w pierwszym rzędzie z reprezentantów kupiectwa, rękodzielników i przemysłu, w których to zawodach zainteresowaną jest w pierwszym rzędzie ludność żydowska, więc nic dziwnego, że ona najbardziej cierpi pod obuchem ciężarów podatkowych.

Do ksiąg i dokumentów nie przykłada się często żadnej wagi; odbywają się także, mówmy delikatnie „nieprawidłowości" wobec rzemieślników, którzy pracują sami lub choćby z jednym robotnikiem. Kupiec sam nigdy nie wie, jakie czekają go niespodzianki w formie wymiaru podatków i dlatego też idąc po linji najmniejszego oporu, podwyższa ceny w oczekiwaniu olbrzymich niespodzianek. Wywołuje to drożyznę w kraju, a wszystko razem wpływa na dławienie egzystencji i na podcinanie możności zarobkowania. W łączności z tem zaś

handel jest dławiony

i pod innym względem, a w szczególności waloryzacja ceł, która wywołała wojnę celną z Austrją i Czechosłowacją, również odbija się szkodliwie na kupiectwie. Utrudnienia paszportowe także mają swój efekt ujemny. Jednem słowem, na polu gospodarczem jest cały szereg postulatów po dziś dzień niezałatwionych i cały szereg stron ujemnych. Nie pozostają zaś w harmonji z tem kredyty, które w pewnej mierze mogłyby być pomocą i poparciem dla kupiectwa.

Bank Rolny uzyskał w roku ostatnim podwyżkę swego kapitału o 75 milj. Działa to oczywiście dodatnio dla sfer rolniczych i nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby także w równej mierze te sfery uwzględniały interesy innych warstw,

warstw mieszczańskich. Ale jednak byliśmy tu świadkami w Sejmie, że w Komisji Budżetowej jeden z reprezentantów włościańskich zaproponował podwyższenie podatku obrotowego, a gdy Rząd ze swej strony przyszedł z projektem podatku gruntowego, podatek ten został obalony a limine przez reprezentantów stronnictw włościańskich i stronnictwa proletarjackie, które liczą na głosy chłopskie.

Oczywiście musimy się dziwić tej

nierównej miarce,

jaką pewne warstwy i ugrupowania społeczne w kraju chcą stosować, inną do siebie, a inną do reszty ludności.

Często p. minister skarbu porównuje podatki u nas z podatkami w Anglji i w innych państwach. Sądzę, że porównanie jest zupełnie nieuzasadnione, albowiem liczyć się należy z zupełnie innymi warunkami pracy i zarobkami w Anglji, zupełnie inną także psychologją ludności, z innym stanem majątku narodowego i przedewszystkiem liczyć się należy z różnicą, polegającą na tem, że tutaj właściwie

najbardziej krzyczącą krzywdą jest nierównomierność podatkowa.

I dlatego też domagamy się na całej linji możności pracy, która tworzy kapitał i wartości oraz równouprawnienia podatkowego, które nie podcinałoby źródeł produkcji i nie tłumiłoby twórczości.

W łączności z tem pozostawają także nasze żale na polu

opieki społecznej,

na którem ludność żydowska jest aż nadto upośledzona. Utrzymuje całą sieć instytucyj w tej dziedzinie zupełnie z własnych funduszów przy pomocy ewent. funduszów i zasiłków, przychodzących od Żydów w Ameryce. Na dziecko wychowane w sierocińskich zakładach Państwo nie łoży prawie nic, na dziecko znajdujące się w kolonjach letnich wypada minimalna kwota 1 zł. miesięcznie. (Głos: przez cały czas). No, to tembardziej. Ale dotkliwe nie mniej są ograniczenia nasze w dziedzinie kulturalnej i religijnej. Wystarczy nadmienić, że w preliminarzu budżetowym na wyznanie mojżeszowe wyznaczona jest kwota, wynosząca 203,572 zł., z czego przypada 93,572 zł. na seminarjum państwowe dla nauczycieli religji mojżeszowej w Warszawie, a 110.000 zł. dla wszelkich innych instytucji, połączonych z wyznaniem żydowskiem.

Jeżeli uwzględnimy, że na parę budynków dla urzędów ziemskich wyznaczona jest kwota pół miljona złotych, a na wszystko to, co się zwie wyznaniem żydowskiem i co ma być także kulturą żydowską, wyznaczona jest kwota niespełna 1/4 miljona, mam wrażenie, że pytanie, czy nie jest to objaw zastraszający, jest zupełnie zbędne. A jakiż w dziedzinie szkolnictwa okazuje się stan rzeczy pod innymi względami? Sądzę, że popełnię anachronizm, jeżeli tu przypomnę te gehennę młodzieży żydowskiej, która błąkać się musi po obcych miastach i obcych krajach dlatego, ponieważ system

„numerus clausus“

pokryty pretekstem za małych sal wykładowych, zamyka przed nią własne uniwersytety.

Jeżeli w preliminarzu wyznaczone są kwoty, mniejsze czy większe na wybudowanie gmachów dla różnych urzędów, to o ile przyczyną numerus clausus są tylko sale wykładowe, dziwić się musimy, że nie wyznacza się bodaj minimalnej kwoty na rozszerzenie sal wykładowych, aby setki młodzieży nie musiało poza granicami państwa szukać przytułku dla swego pragnienia wiedzy. Padają oni często, o ile nie mają dostatecznych funduszów, ażeby iść zagranicę, ofiarą gruźlicy, padają ofiarą rozmaitych aferzystów, padają ofiarą skłonności do lekkiego życia, z powodu tego, że nie mogą zaspokoić swojej żądzy nauki i pracy i są pozbawieni wszelkiej możności zarobkowania. A o ile znajdą łaskawą gościnę zagranicą, to tam oczywiście błądzą po świecie, jakoby żywy znak zapytania, dlaczego i za co musieli opuścić własny kraj, dla kontynuowania studjów na obczyźnie. I są zarazem wyrzutem sumienia dla tych wszystkich, którzy, mając możność decydowania w tej mierze, niestety zupełnie o to się nie troszczą.

O ile idzie o szkolnictwo średnie, to niestety również nie zmieniło się na lepsze. Szkolnictwo to nie posiada prawa publiczności z bardzo małymi wyjątkami, a całkiem prawie

nie jest subsydjowane,

wbrew przepisom Konstytucji, które mówią o możności pielęgnowania języka i kultury. Wbrew duchowi tej Konstytucji, wbrew traktatowi o mniejszościach, który określa nawet dokładnie formę tworzenia komitetów rodzicielskich i rozdziałów subsydjów i wbrew, powiedzmy także, duchowi enuncjacji i pewnych posunięć Rządu Marszałka Piłsudskiego, który przez to, że utworzył placówkę handlową w Palestynie, gdzie odbudowuje się w całej pełni nietylko ojczyzna, ale w pierwszym rzędzie kultura żydowska, dał do zrozumienia niedwuznacznie, że ma zrozumienie dla tego wielkiego problemu, a zatem winien zrozumieć także, co znaczy odrodzenie kultury narodowej wszędzie, gdzie naród ten się znajduje i winien zrozumieć i popierać wysiłki w kierunku utrzymania własnego szkolnictwa.

(Dokończenie nastąpi)

Nowa organizacja gmin żydowskich w Małopolsce

i przepisy ordynacji wyborczej do kahałów

III.

Po zamknięciu list komisja wyborcza wzywa wyborców do przedstawienia w ciągu dni 10-ciu

LIST KANDYDATÓW

na członków zarządu i ich zastępców (w gminach mniejszych), wzgl. na członków rady i ich zastępców (w gminach wielkich). Każda lista kandydatów w gminach mniejszych powinna być podpisana przynajmniej przez 15 członków gminy, posiadających czynne prawo wyborcze, przyczem oprócz nażwiska i imienia podpisujących winno być podane zatrudnienie i adres. W gminach wielkich każda lista kandydatów zawierać winna przy najmniej 50 podpisów. Lista kandydatów ma zawierać dwa razy tyle kandydatów, ile wynosi liczba wybrać się mających członków zarządu względnie członków rady, oznaczonych kolejnemi numerami. Zaopatrywanie listy kandydatów w oznaki lub nazwy stronnictw albo grup jest dozwolone, ale niewymagane. Do listy kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisane oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się ażeby kandydować i żew razie wyboru mandat przyjmie. Po doręczeniu tego oświadczenia komisji cofnięcie zgody nie będzie uwzględnione. Na liście kandydatów winien być jeden z podpisujących wskazany jako

MĄŻ ZAUFANIA,

drugi jako zastępca. Zadaniem męża zaufania jest: 1) Dostarczenie brakujących podpisów i uzupełnienie niekompletnej lub wadliwej listy, 2) poprawienie niewyraźnego oznaczenia kandydatów lub niewyraźnego ich porządku kolejnego, 3) dostarczenie komisji wszelkiego materjału do zbadania list. Mężowi zaufania lub jego zastępcy należy na żądanie przedstawić do przejrzenia listy kandydatów.

NIEWAŻNE SĄ LISTY KANDYDATÓW:

1) nie doręczone na czas, 2) nie mające wymaganej liczby ważnych podpisów, 3) nie mające wymaganej liczby ważnych kandydatów lub zawierające większą liczbę nazwisk ponad przepisaną tj. podwójną liczbę wybrać się mających), 4) listy w których kandydaci wskazani są niedokładnie lub w niewyraźnym kolejnym porządku i 5) listy, w których wpisane są osoby, które nie wyraziły zgody na przyjęcie kandydatury, lub które złożyły oświadczenia nieważne, albo osoby, nieposiadające biernego prawa wyborczego.

Do dwóch lub kilku list kandydatów może być dodane jednobrzmiące pisemne oświadczenie podpisanych, że listy te są ze sobą złączone. Grupa złączonych list uważana jest przy obliczaniu głosów za jedną listę w stosunku do innych list.

Komisja wyborcza winna zaraz po otrzymaniu list kandydatów sprawdzać te listy i niezwłocznie zawiadamiać pisemnie mężów zaufania o wyniku. Przeciw decyzji komisji może być wniesione zażalenie do miejscowej władzy nadzorczej. Cofnięcie uzupełnienie i połączenie list kandydatów jest dozwolone najpóźniej na pięć dni przed dniem wyborów. Nie później, jak na trzy dni przed dniem wyborów, komisja wyborcza winna podać do publicznej wiadomości listy kandydatów wraz z oświadczeniami o połączeniu i wyjaśnić znaczenie list kandydatów i ich połączenia. Poszczególne listy kandydatów należy zaopatrzyć w liczby porządkowe w miarę ich składania. Jeśli dostarczona zostanie tylko jedna lista ważna, należy uważać wymienionych w niej za wybranych bez potrzeby głosowania.

KARTKI WYBORCZE

i koperty muszą być z białego papieru i nie mogą nosić żadnych znaków zewnętrznych. Kartki winny zawierać tylko wypisany numer listy kandydatów, na którą wyborca głosuje. Nieważne są kartki wyborcze, opatrzone podpisem lub oznaką partyjną, tudzież kartki wyborcze próżne, nie zawierające numeru listy, lub zawierające oprócz numeru nazwiska kandydatów, albo jakikolwiek inny dopisek. Gdyby w jednej kopercie znalazło się przy obliczaniu więcej kartek niż jedna, to uważa się je za jedną, jeżeli są jednobrzmiące, w przeciwnym razie są nieważne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Każdy szeklowiec decyduje o najistotniejszych sprawach narodu żydowskiego

Wiadomości z kraju

PROJEKT UPAŃSTWOWIENIA KOMUNIKACJI LOTNICZEJ. Wkrótce ma być powołana do życia Unja Lotnicza, która zespoli wszystkie towarzystwa lotnicze w Polsce. Sprawa zawiązania Unji Lotniczej pozostaje w ścisłym związku z projektem upaństwowienia cywilnej komunikacji lotniczej w Polsce. Projekt ten znajduje się obecnie w stadjum rozważań wstępnych.

BUDOWA LOTNISKA W BIAŁEJ—BIELSKU. Jak już donosiliśmy, w Białej—Bielsku zostanie zbudowane lotnisko. Z inicjatywą budowy lotniska wystąpił komitet wojewódzki LOPP. w Krakowie. W związku z powyższą sprawą odbyło się ostatnio w Bielsku organizacyjne posiedzenie komitetu budowy lotniska, na którem uchwalono przystąpić do prac przygotowawczych.

80 TYS. DOLARÓW DO ODEBRANIA. Według wykazu Państwowego Urzędu Pożyczek Państwowych Ministerstwa Skarbu, od początku losowania dolarówek, aż do 1 maja br., nie podjęto 124 dolarówek, 101 sztuk po 100 dolarów, 10 — 500, 8 — 1.000, 3 — 3.000, oraz po jednej 8.000 i 40.000. Stanowi to ogólną sumę nie przedstawionych do wypłaty 80.000 dolarów.

CHAMSTWO „KURJERKA“ I INNYCH „KURJERKÓW“. Wczorajszy „Kurjerek“ i szereg podobnych mu pism podał wiadomość, że policja polityczna skonfiskowała żonie posła Grünbauma przy przekraczaniu granicy polsko-sowieckiej paczkę literatury bolszewickiej. Wiadomość ta jest nonsensem. Pani Grünbaumowa, której rodzina mieszka w Rosji, nie zajmuje się wogóle polityką, a tem mniej przewożeniem bibuły komunistycznej.

JAKSA-CHAMIEC ZNOWU PRZED SĄDEM. Dopiero wczoraj donosiliśmy o skazaniu znanego żydożercy Jaksa-Chamca za nadużycia popełniane w „Rozwoju“. Obecnie zasiadł p. Chamiec na ławie oskarżonych jako oszczerca. Oto na odczycie w Suwałkach Jaksa-Chamiec zniesławił dyrektora gimnazjum w Gostyninie p. Hoffmana, zarzucając mu zażyłość z okupantami, wrogi stosunek do polskości, zaś popieranie ewangielików, no i oczywiście Żydów.

W sądzie okręgowym skazano p. Chamca na 3 miesiące więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i polecił ponowne rozpatrzenie sprawy.

SPADOCHRON OCALIŁ ŻYCIE PILOTA. W pobliżu Brwinowa wydarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. Z lotniska eskadry myśliwskiej w Toruniu na aparacie typu myśliwskiego odleciał do Dęblina por. pilot Antoni Jordan. Gdy samolot znajdował się nad Brwinowem, aparat wpadł w t. zw. korkociąg i począł błyskawicznie spadać. W ostatniej chwili pilot zdążył wyskoczyć z aparatu i przy pomocy spadochronu wylądował bez szwanku na polach pod Brwinowem. Aparat uległ doszczętnemu strzaskaniu.

WIELKA DEFRAUDACJA W BOCHNI? W czasie Zielonych Świąt wyjechał jeden z urzędników stacji kolejowej w Bochni do Gdańska. Podczas jego nieobecności stwierdzono brak gotówki w sumie 50 tys. zł w kasie. Urzędnik mimo upływu urlopu do Bochni nie wrócił, natomiast z Gdańska nadeszła wiadomość, iż jest chory i natychmiast po wyzdrowieniu wróci do Bochni. Władze podjęły śledztwo w tej sprawie.

FAŁSZERZE 500 ZŁOTÓWEK. Policja poznańska wtargnęła w nocy na 31 maja do mieszkania krawca Żurka przy ulicy Rybaki. Zrazu nic podejrzanego nie znaleziono, gdy wtem jeden z urzędników zwrócił uwagę na gałkę mosiężną żelaznego łóżka. Gdy ją odkręcono — znaleziono w rurze papiery, jak się okazało, banknoty 500-złotowe, oczywiście falsyfikaty. Z owej rury wyciągnięto, aż 75 sztuk takich falsyfikatów 500-złotowych. Pozatem wiele pieniędzy prawdziwych, pochodzących niewątpliwie z wymiany podrobionych pieniędzy. Ustalono, że była to sprytnie zorganizowana banda fałszerzy, która grasowała w Poznaniu, na Śląsku i Pomorzu. Na terenie Pomorza działał niejaki Niestrzepka.

JAKTO WIĘŹNIOWIE ROZEBRALI ESKORTUJĄCEGO POLICJANTA? W pociągu, zdążającym do Równego, dwaj więźniowie, eskortowani przez posterunkowego, zdołali przepiłować sobie kajdanki przy pomocy piłeczki ukrytej w dłoni, poczem rzucili się nagle na posterunkowego, wyrwali mu karabin i zadali kolbą kilka ran w głowę. Następnie z powalonego na ziemię policjanta zdarto mundur, w który przybrał się jeden z bandytów. Gdy pociąg zwolnił biegu, obaj bandyci wyskoczyli z wagonu i zbiegli. Zarządzony pościg pozostał na razie bez rezultatu. Posterunkowemu pozostałemu tylko w bieliźnie, wypożyczono w Równem mundur policyjny i udzielono pomocy lekarskiej.

Przegląd gospodarczy

Wytyczne polityki aprowizacyjnej rządu

Ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło pracę nad wykreśleniem wytycznych państwowej polityki zbożowej w zakresie aprowizacyjnym na rok 1928/29.

W stosunku do żyta zamierzenia rządu idą w kierunku doprowadzenia do względnej stabilizacji cen, przyjmując za najniższą granicę ceny gwarantujące rentowność produkcji, za najwyższą zaś siłę nabywczą konsumenta.

Do takiej stabilizacji cen należy dążyć przez zakup, względnie sprzedaż żyta w kraju lub zagranicą w zależności od konjunktur. Zakup taki byłby powierzony organizacjom aprowizacyjnym (spółdzielczym lub komunalnym), względnie wojsku pod warunkiem, by część zboża służyła na bieżące potrzeby aprowizacyjne, część zaś była przechowywana jako zapas.

Ponadto wysuwany jest projekt zgromadzenia przez wojsko większych zapasów, stanowiących rezerwę bezpieczeństwa, również drogą zakupów w kraju lub zagranicą w zależności od sytuacji na rynku.

Dla unormowania obrotu żytem z zagranicą służyłyby restrykcje celne, mające za zadanie niedopuszczanie do wywozu żyta, aż do chwili, gdy nadmierne zapasy w kraju groziłyby spadkiem cen poniżej rentowności produkcji.

Uzgodnienie polityki kredytowej i podatkowej z polityką aprowizacyjną w zakresie zaopatrzenia ludności w żyto będzie koniecznem uzupełnieniem akcji aprowizacyjnej.

W stosunku do pszenicy wytyczną polityki aprowizacyjnej byłoby dążenie do zwiększenia produkcji pszenicy, z tem jednak zastrzeżeniem, aby stosunek między cenami żyta i pszenicy był należycie utrzymany.

Zjazd w sprawach elektrycznych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Toruniu obrady X doroczny zjazd Związku Elektrowni Polskich, poświęcony omawiania spraw związanych z gospodarką elektryczną w Polsce. Zjazd omówi także sprawy jak: taryfy dla drobnych odbiorców, energji elektrycznej, projekt stworzenia dla elektrowni instytucji doradczo- kontrolnej w celu zracjonalizowania ich pracy, współpracę elektrowni parowych z wodnemi itd. Podczas zjazdu otwarta będzie przez wojewodę pomorskiego, p. Młodzianowskiego, pierwsza okrężna wystawa elektryczna, która uwidoczni zastosowanie elektryczności w gospodarstwie domowem, przemyśle, rękodziele, reklamie itd.

Po Toruniu wystawa ta objedzie większe miasta polskie.

I. Targi Północne

Od dnia 1 sierpnia do 9 września br. będą trwały I-sze Targi Północne i Wystawa Rolniczo- Przemysłowa w Wilnie. Zajmują one cały ogród pobernardyński wraz z położonemi w sąsiedztwie terenami, stanowiącemi łącznie przestrzeń przeszło 15 hekt. Jest to przestrzeń większa od terenów Targów Poznańskich i Lwowskich. Targi i Wystawa Rolniczo- Przemysłowa składać się będą z trzech wielkich hal na przestrzeni 2200 metr. kw., oraz pawilonów i kiosków wystawców, których już teraz liczny udział jest zapewniony z całej Rzeczypospolitej łącznie z w. m. Gdańskiem. Wszystkie monopole państwowe mieścić się będą w wynajętym specjalnie na ten cel gmachu Teatru Letniego.

Wszelkich informacyj w sprawach I-szych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo- Przemysłowej udzielają biura komitetu wykonawczego w Warszawie — ul. Jasna 24 m. 7, w Wilnie — Magistrat, ul. Dominikańska 2.

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali daje się zauważyć dość znaczne ożywienie, co tłumaczy się dobrym stanem zatrudnienia w przemyśle przetwórczym wszystkich prawie państw europejskich. Ceny jednak kształtują się niejednolicie. Niektóre metale uległy głównie wskutek gry spekulacyjnej dość znacznej zniżce, niektóre natomiast — w pierwszym rzędzie miedź — osiągnęły zwyżkę. Sprzedaż miedzi, zarówno standartowej, jakoteż elektrolitycznej, silnie wzrosła. Światowa wytwórczość miedzi w kwietniu osiągnęła 143.000 ton. Zapasy rafinady miedzianej w amerykańskich rafinerjach wynosiły na 1 maja br. — 72,800 ton. Cyna miała w ostatnim tygodniu tendencję zniżkową — wobec powiem chwilowego braku zleceń ze strony fabrycznych konsumentów — spekulanci rzucili na rynek większą ilość towaru, wywołując „baissę“. Ceny cynku hutniczego uległy również zniżce, co jest do pewnego stopnia konsekwencją niedojścia do skutku kartelu cynkowego, podczas konferencji brukselskiej, na której postanowiono jedynie utworzyć wspólne biuro statystyczne. Ołów utrzymuje się na poziomie stałym, ponieważ podaż odpowiada prawie w zupełności popytowi. Silną zwyżkę osiągnęło srebro.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za 1 tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 16-go, druga z 24-go maja br.): aluminjum 4796, antymon 2569, cyna standard 9963 — 9802, cynk hutniczy 1126 — 1105, miedź elektrolityczna 2868 — 2901, miedź standard 2675 — 2714, ołów miękki 869 — 867, rtęć 28,626 — 28,617, srebro za 1 kg 158 — 167.

WARTOŚĆ ZŁOTA. P. Minister Skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na czerwiec br. na pięć złotych 92,44 grosze.

Z PRZEMYSŁU GUMOWEGO. Dowiadujemy się, że nowopowstała fabryka „Włodgum“ w Warszawie, która miała już w bieżącym sezonie wypuścić na rynek swoje kalosze i śniegowce, została zakupiona przed kilku dniami przez firmę P. P. G. w Grudziądzu. Cena kupna wynosi podobno 65,000 dolarów.

O OGRANICZENIE DOWOZU TRZODY CHLEWNEJ Z POLSKI DO AUSTRJI. Landbund austrjacki sformułował pod adresem swego rządu szereg postulatów, między innemi zażądał utrudnienia importu świń z Polski, który zagraża austrjackiej hodowli nierogaciźny nie mogącej konkurować z tanią produkcją polską. Landbund żąda poddania rewizji traktatu handlowego odnośnie do importu nierogaciźny z Polski do Austrji, lub też rygorystycznego stosowania w praktyce przepisów weterynaryjnych.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 2 czerwca

Kraków (566 m) 12 Sygnał czasu, komunikat meteorolog., koncert płyt gramofonowych. 15 Komunikat gosp. 17'45—18'55 Audycja dla najmłodszych „Zaczarowana fujarka“ M. Dymowskiej w wykon. art. teatru miejskiego. 19'05 Komunikaty. 19'35 Odczyt doc. Harasseka pt. „Poglądy romantyczne na znaczenie filozofji dla państwa“. 20'05 Odczyt Dra Reguły pt. „Przegląd polityki zagr.“ 20'30 Koncert muz. lekkiej z Warszawy. 22'05 PAT. 22'30—23'30 Transm. muz. tan.

Warszawa (1111 m) 11'20 Odczyt o spółdzielczości. 16 i 16'40 Odczyty. 19'35 Rodjokronika. 20'15 muz. lekka. 22'05 komunik. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda, 19'35 Odczyt o podatku od spadków i darowizn. 20'30 Muzyka lekka. 24—2 Koncert nocny ork. salonowej.

Katowice (422 m) 17'20 Komunikaty gosp. 17'30 Komunik. turystyczne. 17'45 Transm. z Krakowa. 18'55 Skrzynka pocz. dla dzieci. 19'35 Odczyt o skarbowości państw. 20 Odczyt o Leonie Wyczółkowskim. 20'30—23'30 Transm. z Warszawy.

Berlin (484 i 1250 m) 17 Koncert. 20'30 i 22'30 Koncerty muzyki lekkiej.

Wiedeń (517,2 m) 16'15 Muzyka lekka i taneczna 17'45 Akademja muzyczna. 20'30 „Maitanz“ trzy sceny K. Schönherra.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 21	CZERWIEC 2 Sobota 14 Sywan 5688	Zachód słońca 19 m. 47

Egzekucja grzywien za przekroczenie godzin handlu

W ostatnich czasch władze sądowe egzekwują kary, nałożone na kupców z powodu przekroczenia godzin handlu. Nagromadziły się zaś znaczne kwoty, przypadające za ostatnie 3 lata, tak, iż częstokroć stanowi to poważną sumę, której drobny kupiec żadną miarą nie jest w stanie jednorazowo uiścić. Trudność zapłaty jest tem większa, ileże niespodziewana płatność tychże kar zbiega się z terminem płatności całego szeregu podatków, opłat samorządowych i socjalnych, co wobec obecnego zastoju w drobnym handlu uniemożliwia wyłożenie poważnych kwot na pokrycie wymierzonych w międzyczasie nieściągniętych kar.

Na skutek licznych zażaleń wydelegowało więc prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców pp. r. Maksymiljana Neumanna oraz dyr. Leop. Fromowicza, celem przedstawienia miarodajnym władzom ciężkiego położenia materjalnego drobnego kupiectwa i uproszenia o odroczenie terminu zapłaty zaległości do końca br. tj. do czasu wzmożonych z okazji świąt obrotów handlowych, co umożliwi uiszczenie się z zaległości bez groźnego wstrząsu gospodarczego. Władze okazały pełne zrozumienie dla przedłożonego dezyderatu i przyrzekły przychylnie rozpatrywać indywidualne podania o odroczenie.

Zainteresowani winni się więc zgłosić w najkrótszym czasie w sekretarjacie Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43 dla szczegółowego poinformowania się oraz dla wniesienia podań odpowiednich.

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie

W ubiegłym tygodniu minął rok od założenia Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie. Z ogłoszonego z tej okazji sprawozdania wynika, że instytucja ta zdołała w tak krótkim stosunkowo czasie spopularyzować się w szerokich sferach kupiectwa żydowskiego w Krakowie, dowodem czego jest coraz większy rozwój tej placówki finansowej. Ze sprawozdania wynika, że coraz większe rzesze kupiectwa korzystają z usług Spółdzielczego Banku Kredytowego, co znajduje wyraz w wielkiej ilości udzielonych pożyczek, subskrybowanych udziałów, wkładek oszczędnościowych, zleceń inkasowych i td.

Skutkiem wzmożenia czynności banku i rozszerzenia jego agend, wyłoniła się konieczność powiększenia składu Dyrekcji i Rady Nadzorczej. W tym celu zwołane zostało na czwartek 7 bm. nadzwyczajne Walne gromadzenie, na którem nastąpi wybór uzupełniający dalszych członków Zarządu i odpowiednia zmiana Statutu.

Szerokie sfery kupiectwa żydowskiego, dla którego przy obecnych stosunkach na rynku pieniężnym kredyt handlowy jest bardzo utrudniony względnie przystępny na bardzo uciążliwych i drogich warunkach, przyjmą wiadomość o pięknym rozwoju Spółdzielczego Banku Kredytowego z prawdziwem zadowoleniem i niezawodnie w jeszcze większej mierze i z większem zaufaniem korzystać będą z usług tej instytucji, na czele której stoją bezinteresownie znani i powszechnem zaufaniem cieszący się poważni obywatele krakowscy.

Podania o kredyt można wnosić do Dyrekcji Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie, Stradom 13 w godzinach urzędowych. Tam też udziela się wszelkie wyjaśnienia o warunkach przyjmowania zleceń inkasa wekslowego, wkładek oszczędnościowych, subskrypcji udziałów itd.

Wspomniane wyżej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 7 bm. w lokalu Banku o godzinie 4-tej popołudniu.

Nowy typ bezpłatnych paszportów dla emigrantów

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra pracy i opieki społecznej do ustawy emigracyjnej, podpisane dnia 23 z. m.

Rozporządzenie to obejmuje 96 paragrafów, wyjaśnia poszczególne przepisy ustawy emigracyjnej, wprowadza niektóre doniosłe zmiany dotyczące wystawiania paszportów emigracyjnych dla emigrantów. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przewiduje się **w roku przyszłym wprowadzenie nowego typu paszportu emigracyjnego,** zamiast obecnego paszportu bezpłatnego dla emigrantów. Nowy paszport tak co do formy, jak i treści różnić się będzie od innych paszportów na wyjazd za granicę. Z paszportu emigracyjnego, wystawionego przez władze administracyjne pierwszej instancji, **korzystać będą mogli wyłącznie obywatele polscy,** gdyż tak zwani obcokrajowcy (bezpaństwowi) nie mogą być uważani za emigrantów w zrozumieniu ustawy emigracyjnej.

Bezpłatne paszporty wystawiane będą na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych w zasadzie przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, jednak Urząd Emigracyjny może zarządzić, że dla niektórych kategoryj i okręgów zaświadczenia te wystawiane będą albo przez urząd emigracyjny, lub przez inny urząd.

Wprowadza się formę **warunkowych zaświadczeń zależnych od zgody innych władz, np. wojskowych.** W razie odmowy wydania zaświadczenia, władze emigracyjne zawiadomią urząd wystawiający paszporty o tej odmowie, by petent nie mógł otrzymać nawet normalnego paszportu.

Występy gościnne artystów będą uważane za emigrację, o ile występy dokonywane są na podstawie kontraktu terminowego na okres od trzech miesięcy.

Klęska chorób zakaźnych w świetle cyfr

Ze statystyki ruchu ludności w Krakowie w roku 2917 dowiadujemy się ciekawych szczegółów co do zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Krakowie za rok ubiegły. I tak na tyfus brzuszny zachorowało wśród mieszkańców Krakowa 144 osób (umarło 20), na tyfus plamisty zachorowało 8 osób (umarło 3), na czerwonkę 105 osób (15), szkarlatynę 474 (25), zapalenie opon mózgowych 6 (1), odrę 123 (1), koklusz 141 (10), różę 42 (6), gruźlicę płuc otwartą 614 (338), influenzę 17 (11), dyfterję 108 (14) itd. Z liczby 1060 osób zamiejscowych, leczonych na choroby zakaźne w szpitalach krakowskich, zmarło ogółem 312.

Po różnych chorobach zakaźnych zdezynfekowano 1643 osoby, a 1502 mieszkań. W oczyszczarniach miejskich oraz w łaźniach przy ul. Karmelickiej i Rejtana wykąpano z górą 70.000 osób. Zaszczepiono przeciw ospie 8074 osób.

W poradni przeciwgruźliczej przyjęto wzgl. leczono 9.138 chorych, udzielono porad przeszło 10 tysięcy, odwiedzono chorych w mieszkaniach w 2 tysiącach wypadków.

Chorych na jaglicę było leczonych 371 osób, w tem obcych 235; szkoły zgłosiły 45 dzieci jaglicznych, zakłady opiekuńcze 1; specjalnych poradni przeciwjaglicznych w Krakowie niema, a chorzy na jaglicę leczą się w szpitalach wzgl. w klinice okulistycznej. Pod zarządem Uniw. Jag. funguje specjalny zakład dla dzieci jaglicznych w Witkowicach, odbudowany świeżo po wybuchu prochowni i oddany przed miesiącem Wszechnicy Jagiellońskiej.

W 8 szpitalach i lecznicach krakowskich (nie uniwersyteckich) o łącznej liczbie 1618 łóżek leczono w r. 1927 na różne choroby zakaźne 21.483 osoby, w tem 2687 na gruźlicę. Ogółem leczono w ub. roku w krakowskiej Kasie chorych 18.955 osób na gruźlicę.

Zbrodnicza para przyznała się do otrucia śp. Maronki

Sprawa tajemniczego zgonu śp. Jana Maronki, dozorcy rzeźni miejskiej, zamieszkałego przy ul. Prądnickiej, została w toku dalszego śledztwa policyjnego wyświetlona. Dochodzenia ustaliły, że Maronka został otruty przez żonę swą Marję (lat 44) przy współudziale parobka Józefa Bajorka (lat 25). Powodem zbrodniczego czynu miała być wedle zeznań Maronkowej okoliczność, że mąż jej oddawał się nałogowo pijaństwu i trwonił większą część zarobku na wódkę. Na podstawie wyników dochodzeń ustalono, że Bajorek wystarał się dnia 16 maja b. o arszenik, który następnie Maronkowa podawała w drobnych ilościach mężowi do potraw, wódki i wody. Trucizna spowodowała u Maronki w dniach 17, 18 i 19 maja dolegliwości żołądkowe i wymioty, a w dniu 20 maja o godz. 7 rano nastąpiła jego śmierć. Oboje po wykazaniu im winy przyznali się do popełnienia zbrodni, przyczem Maronkowa tłumaczy się i usiłuje udowodnić, że dała swemu mężowi tylko jeden raz arszeniku do garnuszka wody, którą mąż wypił, a uczyniła to w tym celu, aby mąż trochę pochorował i zaprzestał upijać się..

Ohydę zbrodniczego czynu Maronkowej potęguje jeszcze fakt, że jest ona matką 5ga dzieci w wieku od 4 do 16 lat, które po śmierci ojca i aresztowaniu matki pozostały bez opieki i bez jakiegokolwiek zaopatrzenia.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w objętości 16 stron druku.

—o—

— **OSTATNI TERMIN NABYWANIA AKCJI TOW. SZTUK PIĘKNYCH.** Już za dziesięć dni od będzie się publiczne losowanie dzieł sztuki pomiędzy właścicieli akcyj Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Rozlosowanych będzie sto obrazów i rzeźb pierwszorzędnej wartości., Ponadto każdy posiadacz akcji otrzyma z końcem roku bezpłatnie wspaniałą tekę sześciu barwnych autolitografij z widokami Krakowa. Akcje wydaje codziennie koncelarja Pałacu Sztuki, Kraków, Plac Szczepański 4 w cenie 20 zł, z prowincji należy przysyłać 21 zł i 50 gr.

— **REJESTRACJA B. UCHODŹCÓW ŚLĄSKICH** Byli uchodźcy z Śląska czeskiego i niemieckiego, zamieszkali stale w Krakowie, o ile ponieśli z tytułu uchodźctwa szkody i znajdują się w ciężkiem położeniu materjalnem, winni zgłosić się z posiadanemi dokumentami w wydziale VI. magistratu do bm. włącznie.

— **KURS KROJU KRAWIECTWA MĘSKIEGO.** Na żądanie sfer interesowanych kurs kroju krawiectwa męskiego przy Muzeum przemysłowem rozpocznie się dnia 15 bm. (zamiast poprzednio podanego terminu 1-go czerwca). Dalsze zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum (ul. Smoleńska 9) do dnia 9-go bm. włącznie.

— **ATAKOWI EPILEPTYCZNEMU** uległ wczoraj na pl. Marjackim Franciszek Lopatka. Nieszczęśliwy rzucony o ziemię doznał wstrząsu mózgu oraz ciężkich okaleczeń głowy. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do szpitala św. Łazarza.

— **ZASŁABNIĘCIA NA ULICY.** Karolina Mirek (lat 19) przechodząc przez ul. Lubicz zasłabła nagle i upadła na chodnik. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją w stanie nieprzytomnym do szpitala. Powód zasłabnięcia niewiadomy. — Jan Fudała monter, przechodząc w stanie pijanym ul. Józefińską upadł na bruk i rozbił sobie głowę. Lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu rany pozostawił go opiece domowej.

— **MIELI PECHA.** Franciszek Nussbaum, zam. przy ul. Topolowej l. 32 zgłosił do policji, że dnia 31 ub. m. około godz. 10 włamano się do jego mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem i po splądrowaniu szaf i biurka skradziono kasetkę podręczną wartości 40 zł, która jednak była próżna. Sprawcy widocznie zostali spłoszeni, gdyż srebro stołowe i garderobę pozostawili nietknięte.

— **KRADZIEŻ ETERU.** Henryk Dawid, współwłaściciel apteki Gralewskiego w Rynku gł. zgłosił do policji, że w nocy z 30 na 31 maja br. włamano się do piwnicy aptecznej, skąd skradziono butlę z 15 litrami eteru wartości 180 zł.

— **UKRADLI BAL PAPIERU.** Organa śledcze aresztowały Feiwla Kernkrauta (lat 22) z Krakowa i Herberta Weisbeka (lat 17) z Król. Huty za kradzież jednego bala papieru wartości 100 zł na szkodę Deutschera Izaka, zam. przy ul. Berka Joselowicza. Skradziony papier w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś aresztowanych odstawiono do aresztów sądowych.

— **PODUSZKI I KOŻUSZEK.** Leon Ritterman zam. przy ul. Andrzeja Grabowskiego l. 7 zgłosił od policji, że skradziono mu z ganku 2 poduszki wartości 50 zł. — Teresa Sonntag zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 55 zgłosiła, że skradziono jej z podwórza kożuszek damski wartości 150 zł.

—o—

ZMARLI:

Błp. Jakób Feldman zmarł wczoraj, przeżywszy lat 74. Zmarły był powszechnie znanym obywatelem w Podgórzu gdzie rozwijał żywą działalność filantropijną. Dla wielkich zalet charakteru i serca cieszył się ogólnym szacunkiem. Osieroconej rodzinie towarzyszy serdeczny żal i współczucie. Zmarły był ojcem naszego zasłużonego towarzysza inż. Dawida Feldmana.

— **NA TOW. „NADZIEJA"** złożyli Maurycowie Horowitzowie zł 25, zamiast wieńca na grób błp. Bernarda Wachtla. 1545

Czy dojdzie do skutku centro-lew?

Inicjatywa marszałka Daszyńskiego. — Trudności ze strony konserwatystów Jedynki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 6. Sin. W ostatnich dniach coraz częściej pojawiają się w prasie informacje i pogłoski o rzekomem zbliżeniu pomiędzy Jedynką a lewicą i — w związku z tem — o bliskiem utworzeniu centro-lewu. Należy stwierdzić, że koncepcja centrolewu wyszła od marszałka Daszyńskiego, który wtej sprawie nawet prowadził już szereg rozmów i narad. Sprawa jednak napotyka na znaczne trudności wskutek opornego stanowiska żywiołów konserwatywno-prawicowych w łonie Jedynki, które sfery, mające większość w klubie widziały chętniej kooperację z prawicą sejmową, idącą ostatnich czasach bardziej na rękę poczynaniom rządowym, aniżeli lewica.

Natomiast lewcowe ugrupowania Jedynki (Partja Pracy, Związek Naprawy itd.) wypowiadają się za współpracą z lewicą sejmową. Sprawa jest nadal przedmiotem zakulisowych narad.

Minister Zaleski wyjechał do Genewy

Warszawa. 1. 6. PAT. W piątek, dnia 1 czerwca przedpołudniem pociągiem poznańskim wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, minister spraw zagr. p. August Zaleski. Na dworcu żegnali p. ministra przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z p. amb. Laroche na czele oraz wyżsi urzędnicy MSZ z p. wiceministrem Wysockim na czele. W czasie nieobecności p. ministra Zaleskiego ministerstwem spraw zagranicznych kierować będzie wiceminister p. Wysocki. Powrót p. ministra Zaleskiego spodziewany jest około 16 czerwca.

Wyjazd Waldemarasa

Berlin. 1. 6. PAT. „Vossische Zg." donosi z Kowna, że premjer Waldemaras wyjedzie dziś z Kowna do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Waldemarasowi to warzyszy tym razem tylko jego adjutant por. Tyszkus.

Nowa ekspedycja wyrusza na poszukiwanie „Italii"

Z półwyspu Alaska nadeszły wiadomości, jakoby słyszano tam wołanie radjostacji aerostatku „Italia" o pomoc. Również z japońskiej stacji nadchodzą wiadomości o podobnych wołaniach z Oceanu Spokojnego. W rzeczywistości jednak są to nic nieznaczące urywki i rozmów, które prowadzą radjostacje między sobą. W kołach fachowych oświadczają, że dziś nie ulega wątpliwości, że „Italia" stała się ofiarą katastrofy.

Rząd szwedzki wysłał 2 aeroplany marynarki wojennej na poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile. Rząd norweski również wyekwipował 2 aeroplany. Dziennik „Aftenposten" donosi, że parowiec włoski „Citta di Millano" dojechał do 80 stopnia północnej szerokości i nigdzie po drodze nie znalazł szczątków „Italji".

Nansen, który powrócił z Ameryki, otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad wielką ekspdycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie gen. Nobile. Nansen udzielił odpowiedzi, że gotów jest objąć kierownictwo tej ekspedycji. W ekspedycji mają wziąć udział sterowiec angielski, samoloty niemieckie oraz samoloty i sterowiec amerykańskie.

Czang Tso Lin ewakuuje Pekin

Londyn. 1. 6. PAT. Z Chin donoszą, że w ciągu ostatnich kilku dni położenie ogólne uległo znacznej zmianie. Sopdziewana bitwa w okolicy Paoting, wobec nie nadejścia posiłków dla wojsk północnych, nie nastąpiła, natomiast wojska te wycofują się dalej w kierunku Pekin—Hankou, a także ewakuowały Tsaoking. Jak się zdaje, pierwotny zamiar Czang Tso Lina wydania bitwy generalnej, zmieniły samowolnie miejscowe władze chińskie. Wojska południowe posuwają się w miarę odstępowanai wojsk północnych i znajdują się obecnie w odległości 30 km. od Pekinu.

* * *

Tokio. 1. 6. PAT. Depesza z Pekinu donosi, że Czang Tso Lin zawiadomił przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich, że zamierza niebawem ewakuować Pekin i że wydane już zostały wszelkie zarządzenia, celem utrzymania spokoju i ładu w Pekinie po ewakuacji.

Straszna eksplozja benzyny w Budapeszcie

Budapeszt. 1. 6. PAT. Wczoraj w jednej z największych farbiarni chemicznych eksplodował zbiornik benzyny, przyczem jeden z budynków stanął w płomieniach. Natychmiast zjawiła się straż pożarna i pogotowie ratunkowe, które zapobiegło się ofiarami katastrofy.

18 robotników odniosło ciężkie poparzenia, 10 lżejsze. Z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki trzech robotnic.

Pożar ugaszono z wielkim trudem. Katastrofę spowodował robotnik, który mimo zakazu zapalił papierosa w pobliżu zbiornika z benzyną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY ABONENT Z KRAKOWA: Sprawa nie jest dostatecznie wyjaśnioną, proszę zwrócić się do P. K. U.

AKADEMIK, KROSNO: Nowa ustawa obowiązuje z dnlem 1 maja br. i ma zastosowanie do tych którzy po 1 maja br. otrzymali odroczenia. Podania o odroczenie wnosi się do Magistratu względnie do Starostwa, **przy dołączeniu odnośnych poświadczeń.**

Na ratunek generałowi Nobile



Kapitan Wilkins, zwycięzca bieguna północnego.

Odpowiedzą przed sądem za oszczerstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 6. Sin. Jak się dowiaduję, poseł Grynbaum występuje ze skargą sądową o oszczerstwo przeciwko „Expressowi Porannemu" i innym pismom, które przedrukowały wiadomość o tem, jakoby żonie posła Grynbauma odebrano na granicy polsko-sowieckiej literaturę komunistyczną (zob. „Wiadomości z kraju". — Red.). Wiadomość ta jest od początku do końca wyssana z palca.

Drobne wiadomości

(Telefonem od naszego korespondenta)

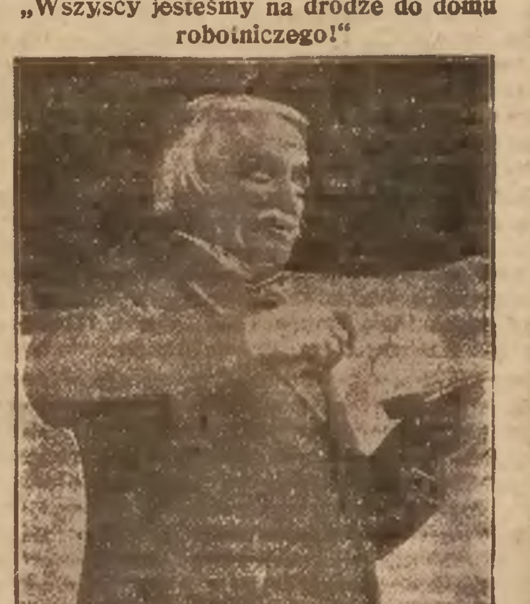
Warszawa. 1. 6. (Sin) W sprawie sądu honorowego między posłem Grynbaumem a posłem Reichem, pos. Grynbaum wyznaczył, jako swego sędziego b. posła Dra Inslera ze Lwowa, poseł Reich zaś Dra Schmoraka, również ze Lwowa. Superarbiter dotychczas nie został wyznaczony.

— Dziś pojawił sie ao raz pierwszy w Sejmie senator białoruski Rogula, wypuszczony w tych dniach z więzienia na żądanie Senatu.

— Wedle statystyki urzędowej 150000 rzemieślników nie wykupiło w roku bieżącym świadectw przemysłowych.

— Grupa przemysłowców drzewnych utworzyła syndykat, mający na celu eksploatację lasów i eksport drzewa do Anglji. Syndykat oparty jest na mocnych podstawach finansowych.

„Wszyscy jesteśmy na drodze do domu robotniczego!"



Oto ostatnie „skrzydlate słowo" Lloyda George'a, wypowiedziane na zgromadzeniu partji liberalnej w Reading w dniu 19 maja br., gdzie go właśnie uchwycił fotograf w charakterystycznym jego geście.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 1. 6. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Bank hipoteczny 110, Zieleniewski 149, Siersza 105, Chybie 5.5, Ferley 59.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do kilku papierów. Popyt silniejszy Zieleniewskim, którego z dniem dzisiejszym notowano ex kupon, za który płacą 10 zł od jednej akcji nominalnej wartości 100 zł, Elektrownia ex kupon płaci od jednej akcji nominalnej wartości 50 zł — 3.50 zł dywidendy. Obrotów większych dokonano Zieleniewskim. Reszta papierów w małem zainteresowaniu. Bank Polski w towarze 190 zwyżkowo bez transakcyj. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu Dolarówka w dalszym ciągu silnie zwyżkowała przy żywej chęci kupna w płaceniu 88—89, Cegielski 46 mocniej. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu.

Waluty oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Podaż silniejsza przy małem zainteresowaniu .Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół, Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i ejdna czwarta. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 1. 6. PAT. Akcje: Bank dyskont. 135 Bank handl. 117, Polski 187.50, 190.25, Zarobkowy 87, Siła i światło 168, 167, Cukier 72.75, 73, Firley 97.50, Węgiel 109, 107.25, Cegielski 46.50, Lilpop 42, 42.50, Modrzejów 50, 49.50, 49.75, Ostrowiec 140, Pocisk 11.75, Starachowice 64, 67.75, 67.90, Haberbusch 228, 230, 5 proc. dolarowa 86.50, 91, 89, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 86, 10 proc. kolejowa 104, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Belgja 124.51, 124.82, 124.20, Holandja 360.05, 360.95, 359.15, Londyn 43.536, 43.53 i trzy ósme, 43.63 i trzy czwarte, 43.43, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.11.5, 35.20, 35.03, Praga 26.41 i jedna czwarta, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.86.5, 172.29, 171.44, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 47, 47.12, 46.88, Marka niemiecka 213.32.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 1. 6. 1928: żyto 50 i pół do 52, pszenica 51 i pół do 53, jęczmień 48—49, owies 43 i pół do 45 i pół, mąka żytnia 65 proc. 73 i pół, mąka żytnia 70 proc. 71 i pół, mąka pszenna 65 proc. 71—75, ospa żytnia 34—35, ospa pszenna 31—32. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1. 1. PAT Waluty i dewizy: Amsterdam 286.41, Belgrad 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.85, Bruksela 99.04, Budapeszt 123.93, Bukareszt 4.36 i trzy ósme, Kopenhaga 190.50, Londyn 34.65 i pół, Madryt 118.80, eMdjolan 37.39 i trzy czwarte, Nowy Jork 709.35, Oslo 190.10, Paryż 27.93, Praga 21.01 i pięć ósmych, Sofja 5.108, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.52—79.80. Zurych 136.74, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.60, Angielskie 34.56, Francuskie 27.91, Włoskie 37.40, Jugosłowiańskie 12.41 i pół, Szwajcarskie 136.45. Czeskie 20.99 i pół,

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.65, Renta lutowa 0.689, Tureckie 45, Bankverein 27.10, Bodenkredit 116.70, Kreditanstalt 60.50, Kompas 0.88, Laenderbank 37, Merkury 24.30, Živnostenbank 113.50, Austr. koleje państw. 29.70, Południowa 15.40, Browary 122, Alpiny 42.7, Krupp 10.4, Rima 128, Siersza 8.9, Zieleniewski 15.8, Fanto 10, Karpaty 29, Galicja 68. Nafta 30.

Giełda zurychska

Zurych, 1. 6 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i pół, Nowy Jork 5.18.75, Belgja 72.45, Włochy 27.34, Hiszpanja 86.75, Holandja 209.45, Berlin 124.20, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74.5, Praga 15.38, Warszawa 58.14 i pół, Budapeszt 90.60 i pół, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66 i trzy czwarte, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.09.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.). Dziś w sobotę punkt. o godz. 3 popoł. odbędzie się Mesibat Ojneg Szabat" z udziałem pp. Perlmutera Koniea.

Prezydent Coolidge o wojnie i pokoju

Zbrojenia amerykańskie. — Wojna i pokój. — O przyjaźń i porozumienie między narodami. — Pakt Kelloga.

Waszyngton. 1. 6. PAT. Prezydent Coolidge wygłosił onegdaj w Getysburgu wielkie przemówienie, poświęcone sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych, następnie poświęcone stanowi sił zbrojnych państwa. Prezydent oświadczył, że liczebność armji stałej jest bardzo umiarkowana. Stan liczebny marynarki wojennej odpowiada potrzebie ochrony rozległych wybrzeży, oraz handlu morskiego. Flota wojenna musi być jednak w granicach odpowiedniego wzrostu tych potrzeb zwiększona.

Dalej prezydent Coolidge powiedział, że stan zbrojeń Ameryki ma zadanie wyłącznie obronne i odpowiada dążeniom pokojowym tego państwa. **Ograniczenia imigracyjne są wyrazem polityki** narodowej i mają na celu przeciwdziałanie zalaniu terytorjum amerykańskiego przez obce żywioły. Oddziały wojsk amerykańskich, znajdujące się na Haiti, w Nicaragui i Chinach, nie oznaczają dążeń wojowniczych Ameryki, lecz mają zabezpieczyć pokój i bezpieczeństwo obywateli amerykańskich i ich mienia, przyczem oddziały te znajdują sei tam w myśl życzeń i w porozumieniu z rządem i społeczeństwem tych krajów.

W dalszym ciągu charakteryzuje prezydent stan wojny i pokoju, oraz stanowisko Ameryki, której dewizą jest i było, że jakkolwiek armja i marynarka są czynnikiem ważnym i koniecznym, to jednak nie są one jedynem narzędziem bezpieczeństwa narodowego. Prezydent Coolidge stwierdza, że pokój jest kwestią zdobyczy moralnych. Gwarancją bezpieczeństwa nie będą urządzenia materjalne, jak uzbrojenie i fortyfikacje, jeśli będziemy dbali o kultywowanie uczuć przyjaźni i porozumienia. Droga ku temu wzmocnieniu przyjaźni i porozumienia prowadzi przez przyjęcie metod rozstrzygania spraw spornych w rokowaniach. Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzony temi dążeniami, przystąpił do rokowań o zawarcie nowych traktatów rozjemczych i dodatkowych traktatów pojednawczych, które podpisać zamierza z główniemi mocarstwami świata.

Omawiając dalej propozycje Kelloga, prezydent Coolidge zaznaczył: Myśl traktatu wielostronnego, potępiającego wojnę, spotkała się z sympatją nie tylko opinji publicznej w Ameryce, ale też przychylnością i dużem zainteresowaniem dla sprawy przystąpienia do niego rządów państw obcych.

Kto ponosi odpowiedzialność za krwawe zajścia w Jugosławji

Koalicja Radicza wnosi o postawienie w stan oskarżenia min. spraw wewnętrznych.

Białogród, 1 6 PAT. Organ koalicji opozycyjno-demokratycznej chłopski „Recz" donosi, że koalicja z pod znaku Radicza i Pribicewicza postanowiła złożyć na plenum oskarżenie ministra spraw wewnętrznych Koroszewa jako odpowiedzialnego za krwawe starcia, które nastąpiły w wyniku faszystowskich manifestacji w Zadarze.

Białogród, 1 6 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny panowała atmosfera wielce naprężająca. Posłowie opozycji wznosili okrzyki wrogie pod adresem rządu, wywołując zamieszanie.

Poseł Kosanowicz i inni opozycjoniści zgłosili nagły wniosek, domagający się powołania komisji śledczej, mającej ustalić odpowiedzialność za krwawe starcia, jakie wydarzyły się w Białogrodzie ubiegłej nocy. Wniosek został odrzucony większością głosów, poczem Izba odroczyła swe obrady do 8 czerwca.

65-lecie wielkiego muzyka



Znany, znakomity kompozytor i dyrygent Feliks Weingartner, skończył 2 czerwca 65 lat.

WESOŁY KĄCIK



— Jutro mija 30 lat od naszego ślubu? Jak myślisz, czy dać zarżnąć indyka?

— Przecież on temu nic nie winien.

Alarm przez pomyłkę

Warszawa. 1. 6. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych urzędnik P. K. O., wchodząc do skarbca, przez pomyłkę nacisnął dzwonek alarmowy. W tej chwili dźwięk dzwonka rozległ się również w centrali telefonicznej, o czem centrala natychmiast zawiadomiła komisarjat rządu. Policja otoczyła ze wszystkich stron PKO, rewidując wszystkich wychodzących z PKO. Dopiero później wyjaśniła się pomyłka.

—o—

5 dni aresztu za nieprzedłożenie budżetu kahalnego staroście

Będzin. 1. 6. (K) Prezes tutejszego kahału p. Praver ukarany został w drodze administracyjnej za nieprzedłożenie budżetu kahalnego w przepisowym terminie 5-dniowym aresztem z zamianą na grzywnę w wysokości 20 złotych.

—o—

Starcia z policją na pogrzebie działacza lewicowego

Będzin. 1. 6. (K) W tych dniach zmarł w okolicy Będzina Jan Cwiląg, wybitny działacz lewicowy i prezes okr. komitetu PPS lewicy oraz członek Związku Wolnomyślicieli. W pogrzebie wzięło udział ponad 500 osób. Organizacja PPS Lewicy oraz związek Wolnomyślicieli, przybyły ze sztandarami. Gdy kondukt pogrzebowy ruszył, w tłumie zaczęto śpiewać pieśni rewolucyjne. Gdy mimo zakazu policji śpiewano w dalszym ciągu, policja odcięła tłum od karawanu ze zwłokami. Na cmentarzu jednak zebrały się ponownie liczne tłumy, przyczem dalej śpiewano pieśni rewolucyjne. wobec czego policja przystąpiła do oczyszczania cmentarza. Doszło do starcia. Aresztowano kilka osób za stawianie oporu władzom.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZETARGI PUBLICZNE

Rejonowy Zakład Żywnościowy Kraków sprzeda drogą publicznej licytacji w dniu 5 czerwca 1928 r. około 320 kg. smalcu zepsutego. Oferty ostemplowane i opieczętowane z podaniem ceny należy wnosić do dnia 5 czerwca b. r. godzina 9-ta; wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. Oferent winien złożyć 5% wadjum i przed rozpoczęciem licytacji wykazać się dowodem złożenia tegoż.

Jeżeli licytacja ofertowa do skutku nie dojdzie, odbędzie się w tym samym dniu licytacja ustna.

•

Dnia 6 czerwca b. r. odbędzie się w Państwowem Nadleśnictwie w Muszynie (w powiecie Nowy Sącz, w Woj. Krakowskiem) druga, ewentualnie dnia 14 czerwca trzecia, publiczna licytacja ofertowa na około 1846 m. sześc. drewna świerkowego i jodłowego (przeważnie cienkiego), oraz 160 m. sześc. bukowego z pnia z trzebieży i t. p.

Bliższych informacyj udzieli Nadleśnictwo Muszyna.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę niżej wymienionych przedsiębiorstw zarobkowych, z terminem objęcia od 1 lipca 1928 roku:

1) Restauracyj: I., II. i III. klasy na stacji Strzemieszyce i III. klasy na stacji Lublin.

2) Bufetów: III. klasy na stacjach: Bedlno, Bełżec, Opoczno, Świdnik.

Osoby, ubiegające się o te dzierżawy, winny wnieść oferty do Dyrekcji K. P. w Radomiu (skrzynka do ofert w gmachu przy ul. Rynek), najpóźniej do dnia 6 czerwca 1928 r. do godziny 12-tej w południe.

Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 12-tej do 14-tej.

•

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza ponowny przetarg publiczny na wykonanie budynku administracyjnego o kubaturze około 5.000 m. sześc. i budynku odlewni o kubaturze około 8.000 m. sześc. w gmachu warsztatowym Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, ul. Siekiewicza 30, do dnia 11 czerwca 1928 r.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany, oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł.

•

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 46, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę "Tartaku Wojskowego i fabryki wełny drzewnej w Przemyślu, Zasanie, ul. Borelowskiego.

Oferty należy składać do dnia 28 czerwca 1928 r. godzina 10-ta, w biurze 10 Okr. Szef. Bud. w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Bliższych informacyj udziela referat materjałowy tegoż Szefostwa codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzymsko-katol., od godz. 12-tej do godz. 15-tej.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana